

# SŁOWO

Wilno, Środa 30 września 1936

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z adresem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z przesyłką 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30.559. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczona z tytułu. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka  
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin  
DRUJA — Kowkin  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tów. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
St. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 23  
SZARKOWSZOZYNA — M. Mindel, skład apteczny  
WOŁOZYN — Liberman, kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

JENY OGŁOSZEN. wiersz milimetryowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane wiersze 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagrani-  
czne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 8-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do emisji. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Artykuł adresowany do młodzieży narodowej.

### STRONNICTWO NARODOWE

Nie oceniam wyniku wyborów w Łodzi, jako „klęski” endecji, jak to piszą gazety żydowskie. Jest w tem międzynarodowym mieście endecja otrzymująca 27 mandatów, a ich przeciwnicy 3%, to jeszcze nie jest klęska, a zaledwie przegrana, która nic nie mówi, jakby ta walka wypadła na innych terenach. Łódź wyglądała trochę jak Hiszpania. Niemcy głosowali na endeków, Żydzi na socjalistów. I tu silnie działała linja demokracijna dzieląca całą Europę, a której znaczenia nie docenia p. Kozicki.

### P. KOZICKI SIĘ COFA

P. Kozicki — tak należy przypuszczać — napisał kilka tygodni temu artykuł pt. „Rewaloryzacja przymierza”, który wywołał moją replikę, na którą znów odpowiedział „Dzienn. Narodowy” w przeglądzie prasy małą wzmianką. P. Kozicki pisarz polityczny, o dużej kulturze uznał widać tą wzmiankę za niewystarczającą, czy też może za nieodpowiednią i napisał artykuł pt. „Rosja i bolszewizm”, który uważam za dezawuację artykułu poprzedniego.

W tym bowiem nowym artykule p. Kozicki powiada, że w razie wojny w Europie, Polska musiałaby się znaleźć w antykomunistycznym obozie.

Będziemy w zgodzie z p. Mackiewiczem, twierdząc, że Polska musiałaby się znaleźć w obozie antykomunistycznym, w którym prymat — ze względu na liczebność i potęgę wojskową i położenie geograficzne posiadałby Niemcy.

Ze zdania powyższe stoją w sprzeczności z tem co p. Kozicki napisał w artykule pt. „Rewaloryzacja przymierza” uprzytomni sobie każdy czytelnik, gdy mu przypomnę tezy, które p. Kozicki tam wypowiedział:

Ponieważ Francja ma ściśle porozumienie z Rosją sowiecką i z Małą Ententą, więc nie ulega wątpliwości, że ustalenie zasad współdziałania z Polską musi być szarmonizowane z tym, co ustalono w stosunkach z powyżej wskazanymi potencjami...

Rewaloryzacja sojuszu francusko-polskiego, włożenie weń treści, której sojusz ten w ostatnich latach nie miał będzie miało daleko idące następstwa na terenie międzynarodowym. Jeśli chodzi o naszych najbliższych sąsiadów, to bardziej w kierunku wschodnim, niż zachodnim.

Zarówno polityka francuska, jak rosyjska, muszą nawrócić do jedynie sensownego systemu, a mianowicie do uznania, że rzeczą najważniejszą zarówno dla Francji, jak dla Rosji, jest ustalenie dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską i Związkiem Sowieckim. Z prostej a odpowiadającej żywotnym interesom Francji i Polski rewaloryzacji porozumienia wojskowego wynika cały szereg pomyślnych następstw — właściwe określenie i ograniczenie paktu o nieagresji z Niemcami, oraz wejście na drogę prowadzącą do właściwego a dobrego układu stosunków politycznych między Polską a Rosją sowiecką.

A więc jest sprzeczność, czy jej nie ma?

W swoim poprzednim artykule p. Kozicki doradzał nam, względnie uważał za naturalne, że się zbliżamy do bloku Francja, Sowieci, Czechosłowacja. Z wizytą gen. Rydza nie łączył tych nadziei, które ja wypowiadałem, (a które części się sprawdziły), że będzie to odciążenie Francji od Sowietów, ale przeciwnie, po-

wiadat: ponieważ zbliżyliśmy się do Francji, więc zbliżyliśmy się do Sowietów.

A więc p. Kozicki chciał aby Polska wchodziła, zbliżała się do bloku, którego sprężyną jest Rosja sowiecka, a jedynym celem walka nietylko z Niemcami, ale z Hitlerem.

Jest przecież jasne, że o ile ten blok będzie mocniejszy, (co by się stało, gdyby Polska do niego weszła, czy też się zbliżyła) tem jego agresywność wobec Niemiec będzie się zwiększała, tem niebezpieczeństwo wojny będzie większe.

A p. Kozicki nietylko powiada, że nie chce wojny, lecz i dodaje: „jeśli będzie wojna, to staniemy po stronie Niemiec”. Długo też mówi, że p. Kozicki się cofnął, że odwołał to co napisał poprzednio. Bo nie można tych dwóch rzeczy pogodzić. Przyłapanie się do bloku antyniemieckiego i przeczucie się na stronę Niemiec, już w chwili wybuchu wojny.

### PRASA ŻYDOWSKA I SOCJALISTYCZNA ZADOWOLONE Z P. KOZICKIEGO

Pomimo iż artykuł „Rosja i bolszewizm” należy uważać za dezawuację, a co najmniej za osłabienie artykułu „Rewaloryzacja przymierza” to jednak „Robotnik” przyznaje p. Kozickiemu rację, w jego dyskusji ze mną, a prasa żydowska, zarówno w języ-

ku polskim, jak w żargonie oklaskuje całkowicie jego poglądy.

Te oklaski powinny być tak samo dla p. Kozickiego, jak i dla tych którzy myślą tak jak on (o ile są tacy jeszcze w stronnictwie narodowym) wskazówką, że się znajdują na mylnej drodze.

### ROSJA A BOLSZEWIZM

Polemika z p. Kozickim na ten temat ma dla mnie znaczenie zasadnicze. Stronictwo narodowe jest w Polsce potrzebne. Stronictwo narodowe jednak, któreby mobilizowało siły nacjonalistycznej młodzieży, aby później pchnąć je na wzmocnienie dyplomatycznej sytuacji Sowietów w Europie, — odegrałoby moim zdaniem rolę wręcz złą.

Polemika ta jest więc kwestją zasadniczą, lecz trudną do prowadzenia. P. Kozicki bowiem poruszył w swoim ostatnim artykule szereg spraw niezwyklej wagi, syn tetyzując je w krótkich zdaniach.

Zarzuca mi np. p. Kozicki, że niedostatecznie rozróżniam Rosję od komunizmu.

Gdyby nawet tak było, (a tak nie jest, czego dowodzi chociażby taki szczegół, jak obrona przeciwnie szkoły mniejszości rosyjskiej w Wilnie i inne szczegóły jej działalności), to cóżby to miało dziś za praktyczne znaczenie. Dziś mamy Rosję bolszewicką, musimy układać swą politykę wobec Rosji bolszewickiej, a jaką ma być

ta nasza polityka wtedy, gdy powstanie Rcja narodowa, czy odrzuci się cesarska, czy też rozpadnie się Rosja na Ukrainę, Kaukaz, Syberję, Turkiestan i Moskwę właściwą, to należy już do rozważań o charakterze bardziej naukowym, niż realnym. W każdym razie nawet dyskutowanie możliwości powstania innej Rosji nie może nas w chwili obecnej popychać do bloku z dzisiejszą Rosją sowiecką.

Potem pisze p. Kozicki o polityce obecnych bolszewików:

I robią to, a polityka ich jest kombinacją dwóch polityk — rosyjskiej i bolszewickiej.

Pozwalamy sobie nawet twierdzić, że w kombinacji tej czynnik rosyjski jest coraz silniejszy.

Nie rozumiem skąd, dlaczego i jaką drogą dochodzi p. Kozicki do tego rodzaju twierdzenia, którego nie popiera żadnym argumentem. Osobiście pasjonuje mnie dyplomatyca historia Rosji XIX i XX w. i byłbym szczerze wdzięczny, gdybym mógł posłyszeć od p. Kozickiego objaśnienie dlaczego uważa on, że polityka bolszewicka — a nie rosyjska — zroszyła. Bo przecież p. Kozicki jako człowiek stojący w centrum politycznych wiadomości, nie może dawać wiary bajkom, że to nie Stalin, a Trocki wysłał do Hiszpanji amunicję i pieniądze, które to bajdy obficie ciś rozpoczyna propagandę komunistyczną, oraz samoobronę żydowską.

### WOJNA TRZYDZIESTOLETANIA

W swoim argumente o wojnie trzydziestoletniej popełnił p. Kozicki moim zdaniem odrazu dwa błędy: 1) historyczny, 2) metodologiczny:

Pozwolimy sobie zauważyć, że nie byle kto, bo kardynał Richelieu, którego nikt chyba, pamiętający jego politykę wewnętrzną, nie może pościć o sprzyjanie reformacji, na terenie międzynarodowym współdziałał z królami protestanckimi Niemiec, przeciwko katolickiej Austrii.

Wojna trzydziestoletnia rozpoczęta jako wojna pomiędzy dwoma obozami katolickimi i protestanckimi skończyła się jako wojna o narodowe interesy państw. Polityka kard. Richelieu należała do tej drugiej fazy. Gdyby dziś do wojny doszło być może, że poszłoby to tą samą drogą. Jesteśmy jednak w tej fazie pierwszej, a raczej w przedfazy do fazy pierwszej.

Kard. Richelieu to polityk narodowo-egoistyczny. Katolicyzmowi w Niemczech jego polityka na dobre nie wyszła. Ale wtedy walczył katolicyzm z protestantyzmem, dziś bolszewizm walczy przedewszystkiem z nacjonalizmem. Argument p. Kozickiego jest więc bardzo źle wybrany.

### POMNIEJSZANIE NIEBEZPIECZEŃSTWA KOMUNISTYCZNEGO

P. Kozicki pisze:

Możnaby tedy przypuszczać, że ostre niebezpieczeństwo komunistyczne

nie grozi Europie.

Im bardziej zaś maleć będzie niebezpieczeństwo komunistyczne w państwach europejskich (a ku temu idzie na skutek wzrostu prądów narodowych, rozkładu masonerii i żydostwa międzynarodowego) tem itd.

I w tych zdaniach rozumowa nie p. Kozickiego wydaje mi się dziwne.

Nie widzę tego osłabienia niebezpieczeństwa komunistycznego, na które chce bazować p. Kozicki. Takie fakty jak wzięcie Toledo mogą być dziś, jutro przekreślone przez choćby zwycięstwo wyborcze socjalistów w Szwecji. „Rozkład żydostwa” — Żydzi zawsze byli skłóceni, lecz dziś idea samoobronny przed hitleryzmem solidaryzuje ich wszystkich. Czyż nie jest charakterystyczne, że w Polsce istnieją dzienniki polskie wydawane przez kapitał żydowski, uprawiające antysemityzm, a nakładające Polskę ku francusko-sowieckiej kombinacji. Umieją odróżniać rzeczy istotne od fragmentów bez znaczenia. Dla polityki narodu żydowskiego antysemityzm w Polsce jest rzeczą drugorzędą wobec kapitalnego zagadnienia walki z Hitlerem.

Nie mogę tu się powstrzymać od pewnej złośliwości. Jako! Endecja na każdym wiecu przemawia o walce z niebezpieczeństwem bolszewizmu i żydostwa, a oto p. Kozicki w artykule wstępnym w głównym endeckim organie powiada niebezpieczeństwo bolszewickie i żydowskie nie jest tak wielkie. Czyż nie działa demoralizująco ta dwoistość zdań. Ktoś tu musi być w niezgodzie z własnym sumieniem.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY  
P. Kozicki powiada: „p. Mackiewicz nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa wojny”.  
Odpowiadam:  
P. Kozicki nie zdaje sobie sprawy, że popychając Polskę w kierunku bloku dwóch Żydów Blum-Litwinow, powiększając agresywną siłę bloku frontu ludowego stwarza sytuację, która bardziej od innych grozi nam wojną.

### KONIECZNE ZASTRZEŻENIA

Nie chcę by Polska pozostała sam na sam z Niemcami. Wypowiadałem się nieraz na ten temat. Chcę sojuszu z Francją. Ale nie w tym kierunku, w który zdążył artykuł „Rewaloryzacja przymierza”. Chcę aby Francja z Polską i Niemcy tworzyły blok obrony Europy, jej cywilizacji i europejskiego pokoju.

### DO MŁODZIEŻY ENDECKIEJ

Nie chcę rozbijać stronnictwa narodowego. Ale nie chcę, aby stało się siłą działającą w odwrotnym kierunku niż żądają ideały młodzieży narodowej, będącej z gruntu antybolszewicką. Bicie szyby w sklepie żydowskim, wołanie precz z bolszewikiem w Polsce i współpraca z Litwinowem na terenie całej Europy to absurd. To jakaś dekadencja myśli, logiki, czynu. Cat.

## Popłoch w Madrycie

MADRYT. Pat. Władze miejskie przystąpiły do gromadzenia zapasów żywności w przewidywaniu możliwości oblężenia. Rada miejska uchwaliła na ten cel niedawno kredyt w wysokości 20 milionów pesetów. W ostatnich czasach zakupiono w różnych krajach artykuły żywnościowe na sumę 16 milionów pesetów.

ST. JEAN DE LUZ. Pat. Oddziały powstańcze posunęły się już o parę kilometrów za Toledo, wzdłuż linii kolejowej, idącej do Madrytu.

Jak donoszą z Madrytu, przybywający z rozmaitych odcinków frontu ranni i chorzy, których umieszcza się w szpitalach stołecznych, są całkowicie izolowani, aby nie informować ludności o istotnym położeniu na froncie.

## Ostatnie podrygi krwawego rządu

MADRYT. Pat. „Trybunał ludowy” wydał 8 wyroków śmierci w procesie uczestników powstania w m. Crevilla.

MADRYT. Pat. Zarządzono konfiskatę wszystkich majątków i nieruchomości miejskich i wiejskich będących własnością osób zamieszanych w ruchu powstańczym.

ST. JEAN DE LUZ. Pat. Radjostacje powstańcze donoszą o dalszym bombardowaniu Bilbao. Krążą pogłoski, że komuniści rozstrzelali zgórą 200 zakładników, dokonując w ten sposób aktu zemsty za bombardowanie miasta.

## Bitwa morska

CASABLANCA. Pat. Wczoraj o godz. 10-ej rano powstańczy krążownik „Almirante Cervera” stoczył walkę w cieśninie Gibraltaru z dwoma rządowymi torpedowcami „Gravina” i „Fernandez”. Na torpedowcu „Gravina”, ugodzonym kilkoma pociskami nastąpił silny wybuch, poczem torpedowiec zatonął.

Dwudziestu marynarzy torpedowca „Gravina” wyratował statek francuski „Koutoubia”. Pozostała część załogi torpedowca zginęła. Drużyna torpedowca „Fernandez” schronił się w porcie Casablanca.

TANGER. Pat. Potwierdza się wiadomość o zatopieniu przez lotnictwo powstańcze krążownika rządowego „Libertad” w pobliżu Malagi.

## WYGASŁA LINJA DON CARLOSA Tragiczna śmierć ks. Alfonsa Karola Bourbona

WIEN. Pat. Ks. Alfons Karol Bourbon, syn ks. Jana Bourbon i arcyksiężniczki Marji Beatrycy austriackiej, został ciężko ranny w katastrofie samochodowej, której uległ onegdaj przed swym pałacem.

### WIEN. Pat. Ks. Alfons Karol Burboński, który onegdaj uległ w Wiedniu katastrofie samochodowej, zmarł w nocy wskutek odniesionych ran.

Staruszek ks. Alfons był pretendentem do tronu hiszpańskiego z linii tak zwanej karlistowskiej.

Linja ta pochodziła od Karola, brata króla Ferdynanda VII zmarłego w 1833 r., który dekretem zmienił prawo dziedziczenia korony hiszpańskiej uznając mianowicie córkę swą Izabellę dziedziczką tronu. Wtedy Karol brat jego nie uznał tej zmiany i dziećmi tronu i od niego pochodzą wszyscy pretendenci „karlistowscy”. Izabella, córka Ferdynanda wyszła za mąż za swego cioteczynego brata, syna młodszego brata Ferdynanda i Karola i od niej pochodził ostatni król hiszpański Alfons XIII.

Zmarły książę Alfons był wnukiem

Karola brata Ferdynanda, synowcem jego syna Karola (zwanego przez karlistów Karolem VI-ym) synem Jana. Pretendenci do tronu z linii karlistowskiej następowali po sobie w następującym porządku: 1) Karol V, brat Ferdynanda, 2) Karol VI, syn Karola V-go, 3) Jan III, brat Karola VI-go, 4) Karol VII umarł w 1909, 5) Jakób syn Karola VII, umarł w 1909, 6) Alfons brat Karola VII, a stryj Jakóba um. w 1849, o którego śmierci donosił ur.

Śmierć ta kładzie kres rozdrożeniu w królewskiej rodzinie hiszpańskiej. Dziedzicem tronu staje się także według poglądów karlistowskich Alfons XIII względnie jego syn Don Juan.

## Anglja opuściła Negusa

GENEWA. Pat. Ogłoszono tu notę abisyńską stanowiącą o powzięciu na pismo delegacji brytyjskiej, donoszącą o odrzuceniu przez rząd angielski próby władz abisyńskich w Gore o przyjęcie protektoratu brytyjskiego nad zachodnimi krajami abisyńskimi. Nota etjopska oświadcza, że negus szczerze ubolewa nad stanowiskiem rządu Wielkiej Brytanji.

## Piękna propozycja, piękna odmowa

LONDYN. Pat. Przywódca faszystów irlandzkich gen. O'Duffy przybył wczoraj do Valladolid, gdzie zaofiarował władzom powstańczym usługi 2.000 zwerbowanych przez siebie ochotników.

Jak donosi „Evening Standard” gen. Cabanellas nie przyjął tej propozycji, oświadczając, że „Hiszpania nie życzy sobie aby w walce o jej wyzwolenie brali udział cudzoziemcy”.

WYBORY W ŁODZI.

BIAŁE I CZERWONE

Jaki jest rezultat wyborów łódzkich? PPS otrzymała 34 mandatów. Str. Narodowe otrzymało 27 mandatów. Bund otrzymał 6 mandatów. Sjonisci otrzymali 2 mandaty. Blok żydowski 3 mandaty. Inne ugrupowania wyszły bez mandatów.

głosowania żydzi, którzy w godzinach popołudniowych i wieczornych niemal już zupełnie nie głosowali. Udział głosujących żydów był bardzo wielki. W niektórych obwodach wynosił 100 procent uprawnionych do głosowania.

Drugą siłą, która poparła listy socjalistyczne byli komuniści. Rezultat jest ten, że na 34-ch rad-nych z socjalistycznej listy jest 2 komunistów, 4 żydów, 1 Niemiec i... 27 PPS-ców prawdziwych.

ARESZTOWANIA

Przez całą noc z soboty na niedzielę trwały w Łodzi aresztowania i rewizje. Aresztowano ogółem 150 osób, w tem 30 osób ze stronnictwa Narodowego. Wśród aresztowanych znajdowali się kandydaci na radnych: Kaz. Wyrzykowski, Stefan Dynek i Kaz. Orawczyk oraz mężowie zaufania z listy narodowej; Woźniak, Słodowicz, i Jerzewicz.

KOMU ZAWDZIĘCZA PPS SWOJE ZWYCIĘSTWO?

P.P.S. wspierana przez Żydów i komunistów powiększyła ogromnie zarówno ilość oddanych głosów, jak i ilość mandatów. Stało się to dlatego, że Żydzi masowo głosowali na PPS, rezygnując w wielu okrogach z mandatów własnych.

7 TYSIĘCY POLICJANTÓW

Gdy w niedzielę rano tłumy ludzian wyruszyły na ulicę, ujrzały gęste posterunki policji. Nad bezpieczeństwem w Łodzi czuwało 7.000 policjantów. Całe miasto obstawiono silnie posterunkami. Szczególną opieką policji cieszyły się okręgi wyborcze, w których przeważali mieszkańcy Żydzi.

KTO ZWYCIĘŻYŁ

O porażce więc endeków nie może być mowy, więcej można mówić o ich zwycięstwie. Trzeba wziąć pod uwagę, że Łódź, jest po pierwsze miastem kosmopolitycznym, po drugie — extrarobotniczym.

BOJKI I STARCIA

Przebieg wyborów był naogół spokojny, choć w kilku punktach doszło do starć i bójek. Nad ranem, na pięcin członków Str. Narodowe, rozlepiających afisze wyborcze w szóstym okręgu, napadła komunistyczna bojówka, złożona z 40-stu ludzi.

PAN WALERON UZNAJE I POPIERA gen. Rydza-Śmigłego

W niedzielę odbył się w Sochaczewie w sali Domu Ludowego powiatowy zjazd członków b. Stronnictwa Chłopskiego. Obecnych było 320 osób. Przewodził Jan Czarniecki, referowali: Andrzej Waleron, Marjan Ciepłak i Henryk Wawrzykowski.

Strajk robotników tekstylnych w Lille

Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza. Strajk robotników tekstylnych w Lille. Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza.

Córka twórcy skautingu wyszła za mąż



Córka lorda Baden - Powela twórcy ruchu skautowego, wyszła onegdaj za mąż w Londynie.

W WIRZE STOLICY

BOGUSŁAWSKI DZIŚ MIAŁBY SZANSE ZOSTAĆ PREZYDENTEM. Bardzo byli zadowoleni wiceminister Ujejski i burmistrz Starzyński w niedzielę: przećnieli wstęgi, obnażali pomnik, gadali, gadali...

Nabożeństwo za pomyślność obrońców Alkazaru w Hiszpanji

Jak wielkie wrażenie wywołały wiadomości o heroicznej obronie załogi Alkazaru w Toledo w Hiszpanji przez garść kadetów, dowodzących, że grono osób, solidaryzujących się z bohaterką postawą alkazarczyków, zorganizowało w Warszawie nabożeństwo za zmarłych bohaterów i pomyślność pozostałych przy życiu.

Studenci nie posiadający funduszu będą mogli otrzymać urlopy okresowe

Minister Oświaty wydał okólnik w sprawie urlopów studenckich na wyższych uczelniach. Innowacją stanowiącą pewne udogodnienia dla studentów nie będących w stanie uiścić w terminie opłat jest wprowadzenie urlopów bezpłatnych na okres jednego—dwóch trymestrów, bądź też całego roku akademickiego.

Z.Z.Z. też święci sztandary

Między przedstawicielami organizacji robotniczych zgrupowanych w katolickim Zjedn. Zawodowym a ZZZ p. Moraczewskiego, wywiązała się ostatnio polemika. Okazało się bowiem, że ZZZ stojący na gruncie ideologii marksistowskiej solidaryzujący się zawsze i wszędzie z elementami wrogimi kościołowi i religii, prowadzony przez ludzi z obozu wolnościowców, równocześnie nosi swoje sztandary do święceń do kościoła.

EX LIBRIS

WRZESIEŃ — II — 1936

RUDYARD KIPLING. Puk z Pukowej góry. Biblioteka laureatów Nobla. Wyd. Polskie R. Wegnera w Poznaniu. Dzieci bawiły się w teatr. Wykonywały scenę z Pukiem ze „Snu nocny letniej”. I oto nagle zjawiał się Puk, — sam, we własnej osobie.

Liga obrony praw człowieka i obywatela

Niedawno władze administracyjne zawiesiły działalność kilku oddziałów Ligi w różnych miastach z działalność komunistyczną. Warto przypomnieć więc, kto wchodził do władz głównych Ligi. Prezesem Ligi jest Andrzej Strug. Obok p. Struga spotykamy we władzach dzisiejszych Ligi prof. Zygmunta Szymanowskiego, dr. Jul. Malinika, Dorotę Kłuszyńską.

Strajk robotników tekstylnych w Lille

Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza. Strajk robotników tekstylnych w Lille. Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza.

WIRZE STOLICY

BOGUSŁAWSKI DZIŚ MIAŁBY SZANSE ZOSTAĆ PREZYDENTEM. Bardzo byli zadowoleni wiceminister Ujejski i burmistrz Starzyński w niedzielę: przećnieli wstęgi, obnażali pomnik, gadali, gadali...

Strajk robotników tekstylnych w Lille

Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza. Strajk robotników tekstylnych w Lille. Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza.

Strajk robotników tekstylnych w Lille

Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza. Strajk robotników tekstylnych w Lille. Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza.

Strajk robotników tekstylnych w Lille

Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza. Strajk robotników tekstylnych w Lille. Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza.

Strajk robotników tekstylnych w Lille

Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza. Strajk robotników tekstylnych w Lille. Strajkujący demonstrują z lalką, przedstawiającą przemysłowca Thiereza.

### Ozór w sosie Złote myśli W szkole

W swym tygodniowym feljtonie w Kurjerze Warszawskim omawia Kornel Makuszyński wiedeński pomysł założenia ligi przeciw obmowie. Jak słusznie Makuszyński podkreśla jest to pomysł doskonały, a dlaczego jest doskonały, to uzasadnia jak zwykle obrazowo:

Język jaszczurczy jest — jak wia-  
domo, — bronią skrytobójczą; o-  
pryszek obmową szermujący, zawa-  
sze godzi w plecy, zawsze ściga  
nieobecnego. Stąd się wywodzi  
dziwna obawa, aby przed innymi  
nie opuścić wytwornego towarzy-  
stwa. Bliźni, wychodzący z groma-  
dy, po wymianie serdecznych uśmie-  
chów i cmokliwych pocałunków,  
może dać głowę, że po jego wyjściu  
wypatroszą jego, jak zająca, a je-  
go małżonkę, jak zajęczycę. Jak  
parazytowie egipscy, wyjmą z nie-  
go mózg, serce i wszystkie bebe-  
chy. Bez złej myśli — broń Bo-  
że! — tylko dla wesołej zabawy i  
podtrzymania dogasających kon-  
wersacji.

— Ja go nawet bardzo lubię —  
powiada ozór, unurzawszy bieda-  
czynę w dziegiu i smole.

Gdy aktor powiesi na drugim  
aktorze wszystkie zdechłe psy ca-  
łego świata, zawsze dodaje uprze-  
mie:

— Ale on ma jedną doskonałą rolę!  
Ludzie są wspaniałomyślni. Nie  
dobiągają ofiary, niech jeszcze dę-  
cha, bo się może przydać.

pod koniec:

Oczywiście na świecie człowiek  
nie obmówiony? Negant filozofii  
opowiadają rzeczy zgoda niedadne:  
że mało jest podobne do ojca, a wię-  
cej do kilku znajomych. Żle mó-  
wią o żywych, źle mówią nawet o  
umarłych. Możnaż rzec do wszyst-  
kich razem i każdego z osobna  
słowami czorta z „Dziadów”: —  
„A wiesz ty, co o tobie mówią w  
całym mieście?” — Cześć ludzka  
leży w tyle gościa, a każdy prze-  
chodzący osiół uderza w nią kopy-  
tem, każdy złośliwy wielbił na  
nią pluje.

Kilka myśli Roda - Rody:  
Jeśli ktoś chce popełnić podłość,  
nie brak mu nigdy szlachetnych po-  
budek.

Tworzyć należy w milczeniu. Kto  
mówi o wielu celach, nie osiąga ni-  
czego. Kto mówi wiele o nauce,  
nie umie nic, a kto ciągle zaśnia-  
nia się pracą, jest leniem.

— Dlaczego wkleiłeś moją fotogra-  
fję do zeszytu szkolnego?

— Dlatego, że nauczyciel powie-  
dział, że chciałby zobaczyć tego głu-  
pca, który mi pomaga w wypracowa-  
niach domowych.

Nauczycielka tłumaczy dzieciom róż-  
nicę między dumną różą, a skromnym  
fiołkiem.

„A więc wyobraźcie sobie dzieci,  
że przechodzi ulicą przepiękną, ele-  
gancka dama, ale strasznie zarozumia-  
ła, która się nikomu nie kłania — a  
z nią idzie drobne niepozorne stwo-  
ronko, że spuszczoneją głową...”

— Ja wiem, ja wiem, proszę pani  
— wola mały Karolek. — To jest jej  
mama.

Wybr. Wel.

# CZŁOWIEK WIELKIEGO FORMATU

Gdy umarł ś.p. hrabia Władysław Tyszkiewicz, gdy z nekrologów spojrzało czarnymi głoskami znane wszystkim nazwisko, niekiedy od razu zdał sobie sprawę, kim



był ten człowiek, który odszedł dożywszy sędziwego wieku w ustawicznej pracy dla narodu i społeczeństwa.

Trudno ogarnąć oczami bezmiar tej pracy. Trudno wyliczyć pokolei dziedziny Jego działalności, bo z chwilą gdy się natrafi na jakiś okres Jego życia, to zaczyna płynąć nieprzerwanym ciągiem szczegóły, wylatujące jedne z drugich, powiązane w kolorowy różaniec dobroci, szlachetności, energii, wiecznego pragnienia pracy, poświęcenia, wreszcie niepospolitej myślowości, kultury i tyłu, tyłu niezliczonych cech charakteru, rozdzielony pracy, poprostu ręki Opatrzności, która wielu dziełom narzucała kierowniczą wolę ś.p. hr. Władysława Tyszkiewicza, aby te dzieła mogły dojrzeć i być dokonane. Bo to jest aż dziwne. Czego się tknął ten niecodzienny człowiek, to stało się życiodajne, zakwitało, owocowało.

I na cóż się zda pisać takie momenty, jak to, że hr. Władysław Tyszkiewicz urodził się w roku 1865, że przeżywał tam a tam. Taka sucha biografia wystarczy może ludziom, którzy poza nią czem innym życia swego nie zabawili. Życia hr. Tyszkiewicza opisać nie można w chronologiczny sposób, gdyż się bezlik Jego prac, pomysłów, działań, interwencji krzyżował ze sobą. Bo zmarły był człowiekiem, który się nie lękał odpowiedzialności.

Nie miał się powodu lękać, skoro we wszystko wkładał duszę.

Tomaz Mann w jednej ze swych powieści pisze o ludziach, którzy są do rzeczy wyższych stworzeni, którzy już od urodzenia, sami z siebie mają cechy, jakich nie sposób nabyć. Tomasz Mann nazywa tych ludzi „ludźmi wielkiego formatu”. Ś.p. hr. Władysław Tyszkiewicz spełnością może być zaliczony pośród „ludzi wielkiego formatu”. Jego nekrolog nie potrzebuje robionej chwały. Pod pióro ciśnie się potokiem jego wezbrane pracami życie i o tem życiu refleksje.

Gdzie nie pracował ś.p. Władysław Tyszkiewicz? W całej Polsce, zagranicą można znaleźć ślady jego prac. Pan wielkich dóbr, które odziedziczył po ojcu swym hr. Józefie, wielokrociowy magnat polski, właściciel Landwarowa, Połagi, Kretynki, Dowgierdziszek, Kreszczanki, wielu majątków na Polesiu, Żmudzi — nie wahał się gdy trzeba było przed trudem. Gdy w roku 1891 ożenił się z Marią Krystyną księżniczką Lubomirską i osiadł w swoich majątkach w Landwarowie, po pewnym czasie przeszedł do akcji, która mu zrobiła głośne imię wśród rodaków.

Miał zwyczaj wraz z małżonką spędzać lato w Landwarowie, a długie miesiące zimowe w Warszawie. Życie polskie było wtedy ścieśnione. Nie było żadnych organizacji, w których można było rozwinąć szerszą działalność poza dwoma. Te dwie jedynie ogniskowały (jawne — oczywiście) życie polskie. Jedną z nich, to było Towarzystwo Dobroczynności, drugie — Towarzystwo Popierania Handlu i Przemysłu. Była to naprawdę głowa i jedyna bodajże w Polsce placówka życia gospodarczego.

Od chwili gdy ś.p. hr. Władysław Tyszkiewicz wszedł do Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, szybko zwrócił na siebie uwagę wszystkich. Obdarzyli go więc zaufaniem i dostał odpowiedzialne stanowisko prezesa. Pomógł mu do tego dyplom Szkoły Prawa w Petersburgu i autorytet osobisty, który rozciągał dokoła.

Generał - gubernatorem był wtedy Światopełk - Mirski. Nie mógł on, kępowany przez Petersburg zrobić dużo dla Polaków. Będąc z nim w wielkiej przyjaźni, hr. Władysław Tyszkiewicz otrzymywał zawsze pożądane informacje. Ale nagle Światopełk - Mirski zostaje ministrem. Prosi więc, pamiętny na dawne stosunki, do siebie hr. Tyszkiewicza i powiada:

— Jestem ministrem. Chciałbym coś zrobić dla Polaków. Proszę o zwołanie.

Hr. Tyszkiewicz nie lękał się odpowiedzialności, ale nie chciał przedsiębrać nic bez porozumienia się z rodakami. Oświadcza więc ministrowi:

— Proszę nam pozwolić robić zjazdy, na których moglibyśmy omówić nasze potrzeby.

— Tego to już nie mogę zrobić — odpowiada Światopełk - Mirski — na zjazdy oficjalnego zezwolenia dać nie mogę. Ale róbcie je sobie. Będziemy patrzeć na to przez palec.

I zaczęły się zjazdy. W Warszawie na Wareckiej, salony hrabstwa Tyszkiewiczów pełne były przedstawicieli całej Polski. Bo zjeżdżali się Polacy nie tylko zaboru rosyjskiego, ale także niemieckiego i austriackiego. Omawiano tu różne bolączki, wysuwano różne postulaty. Dominującą osobą na zjeździe był zawsze hr. Władysław Tyszkiewicz, pełen inicjatywy i umiejący na czoło zagadniętej wysunąć kwestję najważniejszą.

Stąd wniosek: o szczęście jest niemiernie łatwo, szczególnie w chwili obecnej, gdy jest jeszcze. Szczęśliwa Lola Szereszewska! Ale... przepraszam za niedyskretnie pytanie: pogo właściciela została wydana ta miła, estetyczna książeczka, zawierająca na trzydziestu paru stronach miłe, estetyczne wierszyki?...

INŻ. J. FISZER. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie. Nakł. Stow. Pracown. Księg. w Warszawie. Z licznymi rysunkami.

Wiatr jest siłą, — to wiemy. Siłę tę w gospodarstwie można łatwo wykorzystać w najprzeróżniejszy sposób, — z tego niezawsze zdajemy sobie sprawę. Autor poucza czytelnika, jak należy wyzyskać siłę wiatru, jeżeli chodzi o najniższe nawet gospodarstwo. Różne rodzaje wiatraków, zastosowanie do rozmaitych potrzeb gospodarstwach — od pompowania wody do wytwarzania energii elektrycznej, zostały dokładnie opisane przez autora. Każdy, kto ma najmniejszy nawet kawałek ziemi, a w związku z nią jakikolwiek gospodarstwo, z korzyścią przeczyta książkę inż. Fiszera i napewno skorzysta z wielu jego wskazówek praktycznych i rad, dotyczących konstruowania wiatraka.

TADEUSZ FISZER. Atejski i dróźli. Praktyczne wskazówki, z czego, jak i gdzie budować. Z 23 rys. Nakł. Stow. Pracowników Księgarskich w Warszawie.

Książeczka dla tych, którzy posiadają choć parę metrów kwadratowych ziemi. Jak robić atejski i dróźli? Sprawa ta nie jest tak łatwa, jakby się wydawało, szczególnie, jeżeli się dąży do

Na jednym z tych zjazdów wyzła wreszcie rzecz, która bez działalności hr. Tyszkiewicza wyszła by o wiele późniejsza. Rzeczą tą był memoriał w sprawie autonomii Polski, który się przeciw inaczaj, jak powszechnie wiadomo, nie nazywa, tylko „Memoriał hr. Tyszkiewicza w sprawie autonomii Polski”. Poszedł więc ten memoriał do Petersburga i nagle katastrofa: umiera człowiek, na którego pomoc liczył hr. Tyszkiewicz, umiera Światopełk - Mirski. W parę tygodni później hr. Tyszkiewicz ma już tak popusztą opinię u rządu rosyjskiego, że narazie musi zrezygnować z interwencji i t.d.

Wybuchają rozruchy. Hr. Tyszkiewicz jedzie do Skałona i stawia postulat, żeby wojska rosyjskie opuściły Warszawę, a Polacy sami już zrobią porządek z rozruchami. Skałona odpowiada, że... dawno jego zdanie było takie... Sprowadził hr. Tyszkiewicza na dół, do karety, a w nocy... kazał aresztować... Zostaje więc osadzony w Pawiaku i po pewnym czasie wysłany do Archangielska. Ale do Archangielska nie dojechał. Gdy bowiem przejeżdżał przez Moskwę, odbywał się tam właśnie zebranie Niemców. Popularność ś.p. hrabiego Władysława Tyszkiewicza sprawiła, że tak dłu go chodzili a interwenjowali u Wittego, a wreszcie poprostu żądali, aż Witte się zgodził.

Hr. Tyszkiewicz został przesłany do Petersburga i skazany na wygnanie zagranicę — bez prawa powrotu. Zagranicą go zastaje wybór do Dumy. Był wtedy jednym z najpopularniejszych ludzi w Polsce. Kolportowano pocztówki z jego podobizną, kalendarze. Wybór do Dumy zapewnił mu nieetykalność, przyjechał więc, brał czynny udział w życiu Koła Polskiego, wyjechał solidarnie do Wyboga, ale wraz z Kołem Polskim uchwały nie podpisał. Po rozpadnięciu Dumy osiedlił się zagranicą i przebywał przeważnie we Włoszech, zachwycony włoską sztuką, której zbiory gromadził. Co lato jednak przyjeżdżał do Landwarowa, gdzie pewnego pięknego lipca zastała go wojna.

Nie pozostał bierny Jego humanitaryzm wobec tysięcy rannych, jęczących po lazaretach połowych. Zaciąga się do Czerwonego Krzyża i zostaje tej szlachetnej instytucji dyrektorem na kaukaskim froncie.

Gdy Polska odzyskała niepodległość, ś.p. hr. Władysław Tyszkiewicz oddaje na usługi Polskie Czerwonego Krzyża tę swoją nową umiejętność. Jest najlepszym znawcą na całą Polskę i jest właściwie założycielem Czerwonego Krzyża w Polsce niepodległej.

Powołują Go do organizowania placówek w Polsce gen. Sosnkowski i gen. Leśniewski jako komisarza rządowego do spraw Czerwonego Krzyża w randze generała.

Zanim to się stało jeszcze, powróć do tego, co mówiliśmy o popularności hr. Tyszkiewicza. Dochodziła ona do niesłychanych rozmiarów. Gdy na zebraniu uchwalono ów pamiętny memoriał, studenci odpręgli konie od powozu i

wieźli na dworzec sami. Gdy przedtem był w Operze w Petersburgu, to nawet wśród publiczności krążyły szepty: — Zobaczcie — to zapewne przysły król polski...

Milewski w swoich pamiętnikach pisze, że nawet car, usłyszawszy coś o jakimś zamierzeniu ś.p. hr. Wł. Tyszkiewicza, spytał: — Czy to ten król polski?

Popularność wśród rodaków nie była mile widziana u rządu petersburskiego. Związczą, że ciągle hr. Tyszkiewicz wstawiał się za skazanymi i zamieszany w sprawy polityczne, nawet socjalistami. Ci ostatni to mu się nie odwdzięczyli zbyt czule, a wogóle, jak np. Koczkowski, wykazywali czarną niewdzięczność.

W swoim czasie pisał „Słowo” o tem, że hr. Wł. Tyszkiewicz był założycielem wileńskiego Pogotowia. Otóż żadna humanitarna instytucja nie była mu obca, gdy chodziło o wspomaganie. Zakładał ochronki, szkółki, opiekował się szpitalami. Był to filantrop czynny, którego filantropja opierała się o bardzo rzeczywiste podstawy.

Obok tej całej swojej pracy politycznej i społecznej, ten wysoki, ludzako podobny do Wilhelma II twórca tyłu dzieł nieśmiertelnych, to esteta, rozmiłowany w sztuce, zwłaszcza włoskiej. Otoczył się obrazami, rzeźbami, z których niejedną zdobył dzisiaj, ku powszechnemu pożytkowi muzeum. Wśród obrazów Jego były pendzla Tycjana, Carlo Dolci, Guidoreni, wśród rzeźb — „Cztery Wiatry” zdobyta dzisiaj gmach ministerstwa opieki społecznej. Drzwi z pałacu landwarowskiego są obecnie na zamku królewskim.

Nad jeziorem landwarowskim bowiem wytrysnął jako jedno z Jego dokonanych zamierzeń pałac w stylu Elżbiety angielskiej, budowany przez inż. hr. Rostworowskiego, a wewnątrz w stylu empire urządzony przez Belga p. Devec. Kaskady w parku i dziś poniszczone już reżby rozmieszcza i planował niejaki p. André, który jest nikim innym, tylko tym samym, co urządził ogrody w Monte Carlo.

Ale co z tej sztuki, z tej architektury pozostało. Wojna, ogień rozpalony na parkietach, wszystkie przysiężone na sztukę plagi zniszczyły wszystko w najwyższym stopniu.

Wspomnieć też należy, że kościół landwarowski powstał wprost cudownie. Orzeński zawzięty nie dawał pozwolenia. Dał go na toż śmierci dopiero. Więc hr. Władysław Tyszkiewicz nie czeka, aż przyjdzie ktoś drugi i cofnie pozwolenie, lecz w przeciągu 10 dni wznosi kościół drewniany, prowi zoryczny i przystępuje do budowy prześlicznego kościoła, który dzisiaj jest chlubą nie tylko Landwarowa.

Rozmiłowany w sztuce, jest jej mecenasem. Gości artystów i uczonych, m. in. gościł u niego ś.p. rektor Parczewski. Jest jednym z

### Notatki polemiczne „Nasz Przegląd”

Artykułowi p. Kozickiego przeciwko mnie przyklaskuje gorąco prasa socjalistyczna i prasa żydowska. W artykule „Patriotyzm czy interes wstecznicwa” w „Naszem Przeglądzie” (pismo sjonistyczne w języku polskim) p. Hirszhorn poucza mnie miłości ojczyzny, kreśląc ponure perspektywy, jakie nas spotkają w razie zaprzyczenia się z Hitlerem:

Ponieważ w Wielkopolsce, mieszkają polacy to ci ostatni będą „ewakuowani” na Ukrainę.

Jacy szlachetni są ci żydzi. W całym artykule „Naszego Przeglądu” niema ani słowa o antyżydowskim kursie polityki Hitlera. Ani słowa. P. Hirszhorn trzęsie się tylko ze strachu, aby Wielkopolanom nie stała się jakaś krzywda! O to tylko chodzi. Gdyby nie ta troska o Poznańczyków — kto wie — może p. Hirszhorn byłby germanofilem.

Mówiąc serjo, muszę zrozumieć żydów, że prowadzą w danej chwili politykę antyniemiecką. Rozumiem to nawet, że żydzi wolą dziś bolszewików od Niemców. Kto wie, gdyby był żydem, możebym robił to samo. Ale — powtarzałem to już kilka razy — polityka polska co innego, polityka żydowska co innego. To podsuwanie narodowi polskiemu koncepcji interesu żydowskiego, jako koncepcji będących rzekomo w interesie Polski musi się skończyć.

Wreszcie ad personam. P. Hirszhorn zaczyna swój artykuł:

Mniej więcej przed rokiem red. Mackiewicz ze „Słowa” gorąco polemizował z moim poglądem, że polityka wewnętrzna oddziaływa często na politykę zewnętrzną.

Tutaj coś się p. Hirszhornowi pomylilo. Kilka razy polemizowałem z p. Hirszhornem, ale nigdy, ale to nigdy nie mogłem powiedzieć, że stosunki wewnętrzne nie powinny oddziaływać na politykę zewnętrzną. Jeśli p. Hirszhorn mi to dowiedzie czarno na białym, ofiaruję mu spokojnego konia z rzedem. Cat.

**W WARSZAWIE „SŁOWO”**  
jest do nabycia w kiosku na Krakowskim Przedmieściu koło hotelu Europejskiego oraz na dworcu.

założycieli Filharmonji Warszawskiej.

Sprowadził do Wilna po raz pierwszy po 60 latach Teatr Polski z Frenklem, Żmurską, Leszczyńskim — no i nie wiem czy kto zgadnie — ze znanym Wilnu Szczawińskim.

Rezydencja w Landwarowie była stałe obok zjazdów ziemian-  
skich centrum, około którego o-  
bracało się wielu ludzi sztuki i li-  
teratury.

Boże, Boże — tych szczegółów to można jeszcze drugie tyle wy-  
dostać z bogatego skarbcza zasług,  
jaki sobie złożył ś.p. hr. Władysław  
Tyszkiewicz. O człowieku tej  
młoty mogłaby powstać biografia  
bardzo obszerna. A z drugiej stro-  
ny może by ucziło Go najlepiej  
zwięzłe epitaphium i pełne czci  
milczenie. Bo wielkość ducha nie  
potrzebuje słów. A. J. S.

jak się okazuje w okresie od r. 1927 do 1936 zorganizowało 72 wystawy we wszystkich większych miastach całego świata. W krótkim studjum M. Tretera o Wilnie i wileńskich artystach nie znalazło się miejsca ani na jedno słówko!

JÓZEF KRZYŻANOWSKI. Proca Janosika. Odbitka z Nr. 170 — i „Przegląd Współczesny”

Autor dotarł do akt archiwalnych, zawierających opis procesu legendarnego już dziś Janosika, i na podsta-  
wie tych akt zarysował sylwetkę tak  
popularnego bohatera ludowego. Zestawienie pozabawionej powabu prawdy  
procesowej z legendą, która ze zbój-  
nicą zrobiła bohaterską, ujmującą po-  
stać, jest bardzo ciekawe i pouczające,  
to też praca Krzyżanowskiego niezawo-  
dnie zainteresuje wielu miłośników  
polskiego folkloru.

STEFANIA ROMANA SICHRAWA BILINSKA. Arati i Anagami. Opowieść. Skł. gł. „Dom Książki Polskiej”

Żeby wymienić autorkę opowieści, należy użyć czterech wyrazów, bo ma ona podwójne imię i podwójne nazwisko, — żeby streścić opowieść, wystarczy wyraz jeden: — „grafomanja”

ZBIGNIEW KRASUSKI. Zamierzenia organizacyjne. Warszawa.

To jest bardzo zane ze strony ofiarnych autorów, którzy nie tylko bezinteresownie dzielą się z ogółem zbawionymi projektami, dziełami którym Polska może się przeobrazić w najszczęśliwszy kraj, — ale te projekty drukują i wydają własnym kosztem. Projekt Krasuskiego jest bardzo prosty (wszystkie genialne odkrycia są niezwykłe proste!). Otóż należy w Pol-

skę zorganizować Związek... Polaków (i „jostino polskich ludiej”). Kto jest Polakiem? Ten, kto używa stałe mo-  
wy polskiej!... Po takiej wspaniałej re-  
habilitacji Tuwimów, Stonimskich, Wit-  
linów i innych pisarzy, świetnie wla-  
dających mową polską, lecz przez  
prof. Cywińskiego nie uznawanych za  
Polaków, — projektuje autor wyrzu-  
cenie Żydów z Polski. Tylko bez żad-  
nych gwałtów!... Łagodnie, po ojcow-  
sku, stopniowo. Najpierw trzeba oczy-  
ścić od Żydów jeden powiat, potem  
drugi („czierła osiedlosti”), dalej trze-  
ci, dziesiąty, dwudziesty, aż Żydy  
gdzie się uotnią w końcu. Jak to  
się stanie, autor nie wyjaśnia, ale wie-  
rzmy mu, że ta właśnie recepta jest  
najzbawiennejsza!... Twórzmy więc  
Związek Polaków w Polsce!...

LOLA SZERESZEWSKA. Niedokończony Dom. Księgarnia Hoekska.

Poezje Loli Szereszewskiej dowodzą przede wszystkim doskonałej umiejęt-  
ności w posługiwaniu się mową polską  
To pozwala mieć pewność, że gdy  
zgodnie z projektem pana Krasuskiego,  
powstanie w Polsce Zw. Polaków, pa-  
na Lola śmiało może liczyć na przyje-  
cie w poczet członków. Wiersze panny  
Loli są naprawdę piękne i — czy może  
być inaczej? — są smutne. Lola Szer-  
szewska myślała kiedyś, że szczęście  
to miłość, — niestety okazało się nieco  
inaczej:

Teraz wiem dobrze, że szczęście to  
cisza,

Mężna świadomość, że nic się nie  
zrobi

— Szczęście to biały i ołdny pokój  
Z oknem wpatrzonym w chaos  
zwydłych liści.

estetycznego wyglądu terenu i należą-  
cego wyzyskania przestrzeni. Autor da-  
je szczegółowe wskazówki, dotyczące  
projektowania, sporządzenia kosztory-  
sów i wykonania robót. Bardzo przy-  
teczna książeczka!

PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY —  
wrzesień. Treść: W. Borowy — „An-  
gielska relacja o Polsce z r. 1598” K.  
Backvis — „Myśli cudzoziemca o Ze-  
romskim”, J. Sawicki — „Podstawy  
konstytucyjne ustawodawstwa wyzna-  
niowego w Polsce”, E. Sakowicz —  
„Kościusko a kościół prawosławny”,  
A. Krzyżanowski — „Z historii  
stosunków polsko - rosyjskich  
nazajutrz po wojnie światowej”,  
St. Neyman — „Aforyzmy gospodar-  
cze”, J. Metallmann — „Zaintereso-  
wania techniczne młodzieży a wycho-  
wanie”, F. Siedlecki — „Jeszcze o  
sprawach polskich”, K. W.  
Zawodziński — „O podłożu społeczno-  
— ekonomiczne walki kobiet w dostę-  
p na uniwersytety”, Z. Morawski — „Na  
marginesie „Encyklopedji Nauk Polity-  
cznych”, Cz. Rokicki — Teatry ludo-  
we w Polsce”, St. Srokowski — „Z  
literatury o Prusach Wschodnich”.

PRZEGLĄD POWSZECHNY. —  
wrzesień. Treść: J. Ptaszycki — „Trwa-  
le wartości politycznego drogowca  
Skargi”, St. Szcutowski — „Na pod-  
bój konjunktury”, T. Grabowska —  
„Literatura Braci Czeskich w Polsce”,  
J. Jarzębowski — „Duchowe oblicze  
Traugutta”, J. Rostworowski — „Spraw-  
y Kościół”, F. K. Cieszyński — „II  
Międzynarodowy Kongres Lekarzy Ka-  
tołków w Wiedniu”, H. Weryński —  
„Dzieje Polski w... Texasie”.  
Od 1 września na cele redakcji  
„Przeglądu Powszechnego” i wydaw-

niętw Księż Jezuistów stanął ks. E-  
dward Kosibowicz, T. J.

PRZEGLĄD FOTOGRAFICZNY —  
sierpień. Treść: artykuły W. A. Oblasa,  
dr. O. Auerbacha, W. Romera, dr. A.  
Wieczorka i dr. T. Cypriana; reproduk-  
cje prac B. Zdanowskiej (Wilno), E.  
Selzera, F. Gröera, A. Oblasa, J. Wen-  
dera, O. Auerbacha, J. Rodkowskiego,  
A. Krasuskiego (wszyscy ze Lwowa).

TECZA — wrzesień. Artykuły i u-  
twory literackie: F. Mauriac, J. Ksien-  
iewskiego, J. Sulca, K. Górskiego, B.  
Rudkiego, F. Kusza, A. Nowaczyn-  
skiego, J. Pietrzyckiego, St. Krokow-  
skiego, T. Brandowskiego, J. Mar-  
cza, J. Pietkiewicza, R. Fajansa i in.

ZYCIE Tatarskie. — wrzesień.  
Prace: A. I. Woronowicz, St. Tunan  
— Baranowskiego, M. Aleksandrowi-  
ca, E. SZ. Arstana. Kronika.

SWIAT I ZYCIE. t. IV. zes. 7.  
Treść: A. Tretiak „Szekspirowskie ta-  
jemnice”, M. Dzierżbicka „Szkolnic-  
two”, Z. Lempicki „Sredniowiecze”  
ST. Ziemecki „Swiatlo spolarzowane”  
T. Kowalski „Tarychy”, Z. Klemens-  
wicz „Taternictwo”, Z. Nowakowski  
„Teatr”, B. Biegeleisen „Technika”,  
R. Ingarden „Teoria poznania”, L. In-  
feld „Teoria względności”, P. Stonim-  
ski i J. Zweibaum „Tkanki”.

Tysiące dzieci naszych rodaków  
na Wilejszczyźnie czeka na szko-  
ły. Czy wpłacicie już na Fundusz  
Szkolnictwa Prywatnego P. M. S.  
na Wilejszczyźnie? Konto czeko-  
we PKO — Nr. 80630

# Izba Deputowanych uchwaliła ustawy o dewaluacji

PARYŻ. Posiedzenie Izby Deputowanych po przerwie wieczornej wznowiono o godz. 21 m. 35. Pierwszym mówcą był niezależny republikanin Fernand Laurent, który nawiązuje do przemówienia ministra finansów, usiłującego zrzucić odpowiedzialność za sytuację w miesiącu czerwcu na swych poprzedników.

## NIEPOWODZENIE BLUMA

Mówca potępia następnie system ruchomej skali płac i oświadcza, że wszyscy eksperci premjera Bluma po zwiększeniu siły nabywczej szeroki mas zakończyli się niepowodzeniem, które znalazło wyraz w dewaluacji. Obecnie będziemy — dodał deputowany Laurent — świadkami drugiego eksperymentu z frankiem kanczukowym.

Następny mówca republikanin lewicy Thellier omawia niepokój, który ogarnął kraj na wiadomość o dewaluacji. Kraj obawia się nowej inflacji. Metody rządu są złe, a polityka jego jest nieudana. Jednakże opinia nie sprzeciwia się eksperymentowi rządowemu.

## IRONICZNE OKLASKI

Dalszym mówcą był radykal socjalny Thetore, który proponuje zmniejszenie do placenia rzeczywistych gospodarzy kraju t. j. 200 rodzin. Słowa mówcy wywołały ironiczne oklaski na prawicy i lewicy.

Przewodniczący Herriot oświadcza, iż nie może pozwolić, aby tak poważna dyskusja toczyła się w atmosferze chaosu, wobec czego zawieszono posiedzenie.

Komunista Duclos stwierdza, że deklaracja trzech krajów nie zawiera żadnego zobowiązania.

Utworzenie funduszu wyrównawczego w wysokości 10 miliardów franków nie jest pomysłem objawem pacyfikacji walutowej. Dewaluacja nie była rzeczą nieuniknioną. Doprowadziła do niej deflacja.

Mówca również wyraża ubolewanie, że rząd nie dokonał opodatkowania wielkich fortun. Komuniści będą jednak głosowali za dewaluacją, ponieważ w razie przewrotu politycznego dewaluacja byłaby dokonana przez 200 rodzin.

## DYSKUSJA NAD ARTYKUŁAMI PROJEKTU

1 w nocy izba przez podniesienie rąk uchwala zamknięcie dyskusji ogólnej nad projektem walutowym. Wywiązuje się dyskusja w sprawie wniosku o głosowanie nad przejściem do dyskusji szczegółowej. 344 głosami przeciwko 246 izba postanowiła przystąpić do dyskusji nad poszczególnymi artykułami projektu.

Na trybunę wstępuje radykal socjalny Rethore podtrzymując swój kontrprojekt, mający na celu wprowadzenie nadzwyczajnej daniny od fortu powyżej miliona franków.

Aczkolwiek minister Vincent Auriol oświadcza, iż kontrprojekt nie ma związku z projektem walutowym rządu, dep. Rethore broni swego wniosku, który zostaje odrzucony przez podniesienie rąk.

Artykuł pierwszy projektu rządowego, przyjęty przez izbę 343 głosami przeciwko 252 brzmiał:

Zawieszono stosowanie postanowień zawartych w artykułach 2 i 3 ustawy walutowej z 25 czerwca 1928.

Artykuł 2 postanawia, że: Nowa wartość franka w złocie będzie ustalona później w drodze dekretu w granicach między 43 a 49 mm.

Izba odrzuca 349 głosami przeciwko 210 poprawkę dep. Louisa Marin pozostawiając parlamentowi sprawę ustalenia w drodze ustawy wartości franka.

## UCHWAŁY

Demokrata ludowy Schumann i przedstawiciel federacji republikańskiej Denais podtrzymuje poprawkę, aby wymienialność na złoto była zapewniona równocześnie ze stabilizacją. Poprawka ta zostaje odrzucona 351 głosami przeciwko 217.

Art. 2 projektu zostaje przyjęty. Izba uchwala art. 3 o funduszu stabilizacyjnym, art. 4 o zatwierdzeniu umowy z bankiem Francji z dnia 25 września i artykuł 5 o rewaryzacji zapasów złota i dewiz zagranicznych zatrzymanych przez banki emisyjne.

Art. 6 postanawia, że ustawa niniejsza nie stosuje się do płatności między narodowych opiewających na franki złote. Izba odrzuca poprawkę niezależnego radykała Drout, domagającą się aby w przyszłości pożyczki zagraniczne emitowane we Francji płatne były zawsze w walucie dnia emisji.

Izba przyjmuje następnie artykuły: 7 dotyczący zapasów banków kolonialnych, art. 8 dotyczący kontroli banku Francji nad obrotami złotem oraz art. 9 ratyfikujący dekret o odrocze-

niu płatności zobowiązań zawartych w dewizach zagranicznych.

Z kolei izba przechodzi do rozdziału 2 projektu ustawy „zarządzenia przeciwko spekulacji i zajmowaniu złota. Art. 10 mówi o deklarowaniu i zajmowaniu złota w monetach i sztabach.

Minister Auriol zgadza się na zwolnienie od obowiązku zgłaszania w sto sunku do osób posiadających złoto w sztabach lub w monetach poniżej 200 gramów. Art. 10 i 11 zostają przyjęte. Podobnie jak art. 12 mówiący o sankcjach przeciwko spekulantom i inosustom. Art. 13 dotyczący obowiązku zadeklarowania ministrowi finansów wszelkich operacji opiewających w dewizach zagranicznych zawartych w czasie od 20 do 26 września 1936 r. została również przyjęta.

Izba przystąpiła do rozdziału 3 (za rządzenia socjalne). Przy tym rozdziale zabral głos premier Blum.

Jesteśmy jak najbardziej przywiązani do obrony pokoju. Jakież są

## ELEMENTY UDANIA SIĘ DEWALUACJI?

Współpraca międzynarodowa i pokój wewnętrzny. Strajki i okupacja fabryk nie powinny być decydowane poza odpowiedzialnymi organizacjami robotniczymi. Nie powinny one trwać i nie będą trwałe.

Przechodząc następnie do argumentów jakie wysunięto przeciwko ruchomej skali zarobków i rent, premier zaznaczył, że niektórzy sądzą, iż izba uchwalać art. 14 jakby przewidywała prawa zwyczajną szybką cen.

Dep. Obel miał rację mówiąc, że dewaluacja powinna odbić się TYLKO na importowanych surowcach i produktach. Na ten argument byliśmy wrażliwi. Przyjeliśmy więc tekst dający sposobność zwalczania niedozwolonej zwyczajki RZĄD PRZYGOTOWUJE PROJEKT ARBITRAŻU OBOWIAZKOWEGO W SPRAWIE ZAROBKÓW.

Poprawka deputowanych Duclos, Campinchi i Renaitour została przyjęta 335 głosami przeciwko 199.

## UCHWALENIE WSZYSTKICH ARTYKUŁÓW

Następnie izba przyjęła pozostałe artykuły projektu odrzucając wszystkie poprawki. Całość projektu rządowego uchwalona została 350 głosami przeciwko 221.

Posiedzenie izby zakończyło się o godzinie 10 min. 40.

PARYŻ. Pat. Przed przystąpieniem izby deputowanych do dyskusji szczegółowej nad rozdziałem 3 projektu rządowego premier Blum zakomunikował, iż rząd godzi się na zastąpienie artykułów 14 i 15 bis. projektu przez poprawkę deputowanych Duclos i Campinchi treści następującej: „Rząd upoważniony jest do dnia 31 grudnia 1936 roku podejmować w drodze dekretów rozporządzenia niezbędne dla ochrony siły nabywczej i dla zwalczania nieusprawiedliwionych prób podwyższenia cen. Zarządzenia te będą poddane ratyfikacji izb przed 31 stycznia 1937 r.“.

W mowie swej premier Blum przypominał nacisk wywierany na niego i na ministrów finansów zanim jeszcze weszli do rządu aby po dojściu do

władzy przeprowadzili dewaluację.

Zamiast posłuchać tych rad — powiedział premier — podjęliśmy próbę odbudowy gospodarczej. Po trzech miesiącach doświadczeń mieliśmy prawo powiedzieć: omyliliśmy się. Nie rumieniłbym się z tego powodu.

Prezydent Roosevelt powtarzał próbę dopóki nie znalazł skutecznej metody. Ale ja nie zgadzam się z tem, żeśmy się omylili. Być może, że gdyby był panem okoliczności, rytm za rządzeń byłby inny. Ustawy socjalne na początku kadencji parlamentu uchwalone zostały jednomyślnie.

Jeżeli rząd uważał, iż nie jest jego obowiązkiem czekać na całkowity efekt ustaw złożonych w izbie i ustaw zapowiedzianych, to dlatego, że nie mógł przeprowadzić na podstawie tezauryzacji wewnętrznej działania odpowiedzialnego powadze sytuacji międzynarodowej.

W kraju wybuchły nowe konflikty pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Frank stał się celem nowych lichych ataków. W tym momencie dojrzały rozmowy, któreśmy podjęli ze Stanami Zjednoczonymi. Mówiono nam z jaką hypokryzją wszechłiscie te rozmowy.

UCHWAŁA ZAPADŁA 350 PRZECIWO 221 PRZY 31 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ I 13 NIEOBECNYCH.

## Projekty ustaw w Senacie

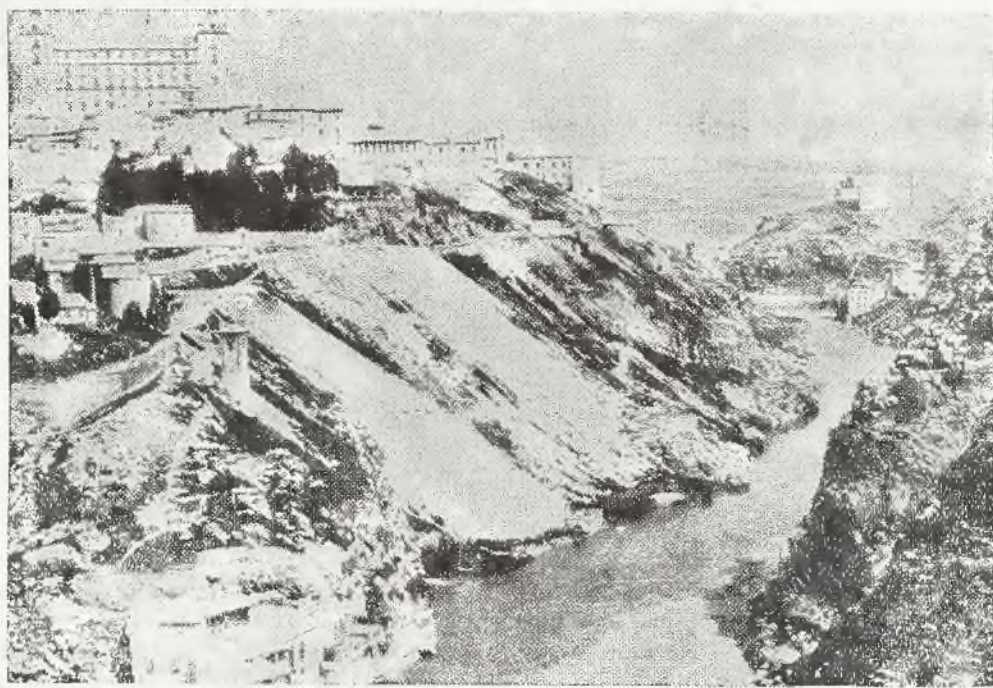
PARYŻ. Pat. Komisja finansowa senatu obradowała nad ustawą finansową rządu w przeciagu 4 i pół godziny. Minister skarbu Vincent Auriol wygłosił obszernie przemówienie, podkreślając w niem wszystkie dodatnie strony porozumienia osiągniętego ze skarbem brytyjskim i amerykańskim i broniąc ustawy w tem brzmieniu, w jakim wyszła z izby deputowanych.

Po opuszczeniu sali obrad przez ministra, komisja przeprowadziła obszerną dyskusję w tonie wyraźnie nieprzychylnym dla przeprowadzonej dewalu-

acji. Komunikat wydany po posiedzeniu stwierdza, że komisja uznała dewaluację za fakt dokonany, za który od odpowiedzialność spada na rząd.

PARYŻ. Pat. Onegdaj rano senat odbył krótkie posiedzenie, podczas którego min. finansów Vincent Auriol złożył w prezydium projekt ustawy monetarnej przyjętej przez izbę deputowanych. Na wniosek Caillaux, senat postanowił wznowić swe obrady jutro rano, by dać możliwość komisji finansowej senatu zbadania złożonych projektów.

## Toledo



## Europa chce narodowej Hiszpanji

GENEWA, PAT. Wiele komentarzy wywołał to fakt, że sekretarjat Ligi Narodów nie ogłosił dotychczas dokumentów złożonych w Genewie przez hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych del Vayo.

Dokumenty te dowodzą podobno, że powstarczy otrzymują transporty wojenne z Portugalji, Niemiec i Włoch.

W kołach delegacji hiszpańskiej nie tają głębokiego rozgoryczenia i rozczarowania spowodowanego stanowiską pewnych mocarstw, które wywierają nacisk, aby dokumenty nie były ujawnione. Ponieważ ogłoszenie ich przez Ligę mogłoby nastąpić tylko w tym wypadku, gdyby rząd hiszpański wniósł całą sprawę na forum genewskie na podsta-

wie jednego z artykułów paktu (np. z art. 11), co postawiliby Ligę w obliczu nowej, bardzo skomplikowanej sytuacji.

PRZYP. RED. A sowieckie samoloty, sowieckie lotnicy, sowieckie transporty broni, a sowiecka propaganda —

## ZEZNANIA ŚWIADKÓW NA ROZPRAWIE o krwawe zajęcia w Krzczowicach

RZESZÓW, PAT. Na wczorajszej rozprawie o zajęcia w Krzczowicach Sąd przystąpił do badania świadków.

Pierwszy zeznał inż. Zegartowski, administrator majątku Krzczowice, a następnie inż. Krzesiwo, inspektor dóbr Polskiej Akademji Umiejętności.

Pierwszy z nich opisyuje okoliczności, wśród których wybuchł 25 czerwca b. r. strajk robotników rolnych, zajętych na folwarku, zaznaczając przytem, że był świadkiem

podkreślił, że ze swej strony byli gośćmi do najdalej idących ustępstw, natomiast stanowisko delegacji strajkowych było nieustępliwe.

Wreszcie obaj świadkowie przedstawiają znane zajęcia w dn. 2 lipca b. r., kiedy to wszystko już prawie było uzgodnione i chodziło tylko o wysłanie po południu delegacji do Przeworska, celem porozumienia się z generalnym sekretarzem Akademji Umiejętności, który miał zatwierdzić nowe warunki.

Świadek Popiel, wicestarosta w Przeworsku, zeznaje, że starostwo otrzymało zawiadomienia z Krzczowic o rozwoju sytuacji na folwarku. Następnym świadkiem, aspirant P. P. Pasierski, otrzymał od swych władz zwierzchnich polecenie udania się z oddziałem policji do Krzczowic celem przeprowadzenia rewizji u członków komitetu strajkowego i przytrzymania ich. W czasie rewizji znaleziono

tytułu zaczęły padać strzały, a równocześnie zaczęto otaczać policję, atakując ją widłami i motykami.

Wówczas aspirant Pasierski, po wyczerpaniu wszystkich środków, zgodził się na instrukcję, wydał rozkaz oddania salwy w górę, a gdy to było bezskuteczne i kilku policjantów, a m. in. sam świadek

## ODNOSIŁO RANY,

wydał rozkaz oddania salwy w tłum, który po tem się rozprzeczł. Na miejscu zajścia znaleziono dużą ilość narzędzi, jak motyki, topaty, drąg, dzagany i t. d.

O godz. 15-tej przewodniczący zarządził półtoragodzinną przerwę. Po wznowieniu rozprawy o godz. 16,50 Sąd przesłuchał kilku świadków rolników, którzy jednak nie wnieśli nic nowego, a następnie kilku świadków posterunkowych P. P., którzy obecni byli w Krzczowicach dn. 2 lipca. Wyjaśnili oni szereg szczegółów, dotyczących oskarżonych i okoliczności sprawy.

## FLOWER, STRZELBĘ I SZABLĘ.

Nad ranem świadek zaalarmowany został podejściem pod folwark tłum, złożonego z kilkuset osób, uzbrojonego w widły, drąg, siekiery i motyki. Z

## Jak było w Alkazarze

TALAVERA. Pat. Jeden z rannych obrońców Alkazaru opowiedział korespondentowi Reutersa o cierpieniach i przeżyciach swych 1900 towarzyszy, w tej liczbie 400 kobiet i dzieci obleganych w fortecy.

Kiedy dowiedzieliśmy się o wyluczu ruchu nacjonalistycznego w lipcu, oświadczył ranny kadet, zamknęliśmy się w Alkazarze wraz z naszymi przyjaciółmi i wszystkimi zwolennikami i całym garnizonem gwardji cywilnej w liczbie 600 żołnierzy.

Najpoważniejszym zagadnieniem była sprawa żywienia. W pierwszych dniach oblężenia mieliśmy dosyć wody, ale w ciągu ostatnich 3 tygodni odczywaliśmy dotkliwie jej brak i tylko nieznanne jej ilości były codziennie wydzielane wszystkim obłożonym.

Pożywienie nasze stanowił przede wszystkim chleb czarny, twardej jak kamień, posiadaliśmy wszystkiego 250 worków mąki, Jedliśmy mięso koni i mułów. Musieliśmy poświęcić wszystkie konie kawalerji i policji.

Ze światem zewnętrznym utrzymywaliśmy kontakt przez radio, mogliśmy chwycić wszystkie wiadomości, nadawane przez Sewillę i komunikaty rządu madryckiego.

W ub. poniedziałek do Alkazaru wkroczyli pierwsi legionści, którzy spędzili z nami noc w fortecy. Radość nasza nie znała granic. Entuzjazm z jakim przyjęliśmy naszych wybawców, udzielił się całej ludności i wojskom, które wkroczyły do Toledo.

TOLEDO. Pat. Kadeci, którzy oble-

gani w Alkazarze w rozmowie z korespondentem Havasa opowiadali, iż przetrwali tak długie oblężenie tylko dzięki temu, iż w nocy przekradali się do składów zboża znajdujących się w pobliżu Alkazaru.

Wielu z nich zostało zastrzelonych przez patroly wojsk rządowych podczas tych wycieczek.

Eksplodacja miny założonej przez obelgające Alkazar wojska rządowe, nie pociągnęła za sobą ofiar, ponieważ wśród obelganych było kilku inżynierów, którzy z dużą ścisłością określili miejsce zagrożone wybuchem.

Przed eksplozją miny, obrońcy opuścili część Alkazaru, która wkrótce po tym legła w gruzach.

Korespondent Havasa podaje, że wszyscy księża katedry w Toledo zostali rozstrzelani z wyjątkiem jednego który w podziemiach Alkazaru odprawił Mszę św. Pierwsze oddziały wojsk powstańczych przyszły w nocy do Alkazaru. W czasie oblężenia obrońcy Alkazaru zjedli 97 koni i 27 mułów. W chwili oswoobodzenia Alkazaru pozostało im tylko jeden koń i 5 mułów.

TALAVERA. Pat. Korespondent Reutersa donosi, że z ogólnej liczby 1.100 obrońców Alkazaru, 82 było zabitych, 400 ciężko rannych, 150 lżej rannych, 57 zagnionych bez wieści po wybuchu min, 30 zbiegło, 5 zmarło śmiercią naturalną, a 3 popełniło samobójstwo. WSRÓD 520 KOBIET I 50 DZIECI ZAMKNIĘTYCH W ALKAZARZE NIE BYŁO ŻADNYCH STRAT.

## Niezdeterminowana sytuacja florena

HAGA, PAT. Premier holenderski Collijn, wygłaszając przed drugą izbą przemówienie, dotyczące zarządzeń monetarnych rządu, tłumacząc konieczność odstąpienia od parytetu złota w chwili, gdy bank państwa posiada poważne i dostateczne rezerwy kruszcu,

oświadczył: Rząd nie zamierza wprowadzić modyfikacji ustawy monetarnej i nie będzie ustalał nowej wartości florena. Inaczej mówiąc, rząd nie myśli w chwili obecnej o ustawowej dewaluacji.

## Stan wojenny w Palestynie

LONDYN, PAT. Dziennik urzędowy rządu brytyjskiego „London Gazette“ ogłosił we wtorek wieczorem dekret królewski, dotyczący ogłoszenia stanu wojennego w Palestynie.

Dekret wchodzi w życie z chwilą proklamowania go przez wysokiego komisarza Wielkiej Brytanji w Jerozolimie, który podobno ogłosił ma zastosowanie dekretu już w środę.

Dekret o proklamowaniu stanu wojennego w Palestynie upoważnia wysokiego komisarza do wydawania specjalnych przepisów, celem zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w Palestynie.

## Dzień ministra Isackera

WARSZAWA, PAT. Wczoraj w godzinach rannych belgijski minister gospodarki narodowej van Isacker zwiedził miasto oraz zapoznał się z jego zabudówkami.

O godz. 13-ej p. minister van Isacker w towarzystwie p. ministra Przemysłu i Handlu Romana przybył na Zamek, gdzie został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta R. P.

O godz. 13,30 p. min. van Isacker wziął udział w śniadaniu, wydanym z okazji jego pobytu przez Związek Izb Przemysłowo - Handlowych.

O godz. 16,30 belgijski minister gospodarki van Isacker przybył na teren wystawy przemysłu metalurgicznego i elektrotechnicznego.

W godzinach wieczornych p. min. van Isacker był podejmowany obiadem przez prezesa Izby Handlowej Polsko-Belgijskiej.

O godz. 23,55 p. min. van Isacker w towarzystwie p. ministra Romana wyjechał do Gdyni, gdzie zabawi przez dzień dzisiejszy.

## Van Isacker udzielił wywiadu prasie

WARSZAWA, PAT. Belgijski minister gospodarki narodowej p. van Isacker przyjadł wczoraj o godz. 18,30 w swych apartamentach w hotelu Europejskim przedstawiciel prasy polskiej i zagranicznej.

W złożonym oświadczeniu min. van Isacker wyraził zadowolenie ze swego pobytu w Polsce, który pozwolił mu przekonać się naocznie o postępach gospodarczych Polski.

Zwiedziłem przed chwilą — mówił minister — wystawę przemysłu metalurgicznego i elektrotechnicznego. Świadczy ona o rozwoju przemysłu polskiego, a także o tem, że przesilenie gospodarcze w Polsce ma się ku końcowi. Objawy zanikania kryzysu są podobne do tych, których byliśmy świadkami w Belgji. Najbardziej charakterystycznym z tych objawów, obserwowanym zarówno w Belgji jak i w Polsce, jest wzrost pojemności rynku wewnętrznego.

Min. van Isacker wyraził następnie zadowolenie z rozwoju stosunków handlowych polsko - belgijskich na podstawie niedawno zawartej konwencji dodatkowej.

Minister odpowiedział następnie na pytania, zadawane mu przez obecnych dziennikarzy. Na pytanie dotyczące udziału kapitałów belgijskich w polskim życiu gospodarczym, minister stwierdził, że przemysłowcy belgijscy, którzy ulokowali swe kapitały w przemyśle polskim, zadowoleni są ze stanu swych przedsięwzięć.

Odpowiadając na pytanie dotyczące konsekwencji dewaluacji franka francuskiego, p. van Isacker oświadczył, że stanowisko rządu belgijskiego w tej sprawie zostało wyłączone z jego oświadczenia o przyłączeniu się Belgji do wspólnej deklaracji francusko - angielsko - amerykańskiej, dotyczącej stabilizacji monetarnej. P. van Isacker jest optymistą, jeżeli idzie o wpływ, jaki wywrze dewaluacja franka francuskiego na stosunki handlowe francusko - belgijskie.

## Referat dr. Romana Góreckiego

WARSZAWA, PAT. W dniu 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym naczelny dyrektor Banku dr. Leon Barysz m. in. wygłosił obszerny referat o finansowaniu eksportu. Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, zakończoną konkluzją, w której Rada Nadzorcza Banku wypowiada się za koniecznością utrzymania dotychczasowej pomocy finansowej dla eksportu i zbadania możliwości dalszego jej rozszerzenia.

Pozatem zatwierdziła Rada szereg nowych pożyczek i zatwierdziła kilka bieżących spraw administracyjnych.

## Sprawy akademickie

WARSZAWA, PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym rektorów wyższych uczelni warszawskich, którzy przybyli przedstawić Panu Prezydentowi R. P.

WARSZAWA, PAT. W dniach od 14 do 19 października zostaną zorganizowane przez politechnikę lwowską i warszawską dodatkowe egzaminy konkursowe dla tych kandydatów, którzy

w międzyczasie zostali wcieleni do wojska i wskutek tego egzaminu złożyć nie mogli.

W związku z tem Ministerstwo Spr. Wojskowych poleciło udzielać w czasie od 13 do 20 października urlopów okolicznościowych tym szeregowcom z cenzurem rocznika 1915, którzy mają składać egzaminy wstępne na jedną z tych politechnik.

### Ciesz się Biurokracją!

JAK SIĘ ROBI UŁATWIENIA

Najmniejsza zmiana wprowadzona przez Ministerstwo do ogólnych postanowień, wprowadza u nas komplikacje, które zamiast ułatwienia obywatelom, robią im tylko trudności i przynoszą szkody. I tak z paszportami ulgowymi bezpłatnymi na Łotwę.

Dotychczas obywatele, posiadający tam „resztówki” miały prawo otrzymywania paszportów bezpłatnych, gdyż z powodów związanych z tą ich własnością są zmuszeni często jeździć na Łotwę. Piszący te słowa przeszło 10 lat z upoważnienia Ministerstwa wydawał zaświadczenia na otrzymywanie ulgowych i bezpłatnych paszportów jadącym na Łotwę, dziś wraz z innymi dwoma obywatelami, towarzyszącymi niedoli, otrzymał papier z Łotwy zapowiadający odebranie „Resztówek”, o ile takowe do 1-go stycznia 1937 r. nie zlikwidujemy, przytem radzą, aby jaknajprędzej przyjechać na Łotwę dla rozmówienia się z Bankiem Ziemiem Łotewskim, który może tę ziemię odkupić po rynkowej cenie.

Naturalnie podaliśmy prośbę o spieszne wydanie nam bezpłatnego paszportu na wyjazd na Łotwę motywującą tem, że musimy zaraz wyjechać i nie mamy literalnie za co.

Z powodu zmiany obecnie wprowadzonej, że Starostwa nasze podania poszły do Województwa, stamtąd z adnotacją do Ministerstwa, aby po kilku tygodniach otrzymać odmowną odpowiedź. Możemy więc otrzymać paszport za płatnizwy 80 zł., który mogliśmy otrzymać odrazu.

Na zapytanie, czym jest wywołana odmowa, powiedziano nam, że świadectwa ubóstwa nie przedstawiliśmy i jak stęszą, jesteśmy zażadni. (nie podobnego).

Prosimy Ministerstwo zwrócić uwagę, że podobne adnotacje Województwa nie są ścisłe. — Muszę dodać, że jedziemy na Łotwę, aby przywieźć stamtąd po sprzedaniu ziemi, pieniądze, nie biorąc z Polski literalnie ani grosza.

Przytrzymywanie się litery prawa często jest rzeczą wskazaną, ale wiemy, niema reguły bez wyjątków i że ferujący zmiany do paszportów byli pewni, że wprowadzając je w życie organy Ministerstwa, kierować się będą wyjątkowym stanem petenta, wtedy te zmiany mają sens życiowy, nie przynoszą uszczerbku dla Skarbu Państwa i nie krzywdzą obywateli i tak już tem pokrzywdzonych, że Przedstawicielstwo Polskie na Łotwie, pozostawionej im ziemi „Resztówek” nie obroniło.

Według danych, które mamy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Poselstwo w Rydze jednak bezpłatne paszporty zainteresowanym osobom i obecnie wydaje.

**CHOROBY JELIT.** Powagi lekarzkie poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” działa nawet przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bezboleśnie.

**ZJAZD DRUŻYNOWYCH WILEŃSKICH CHORĄGWI HARCERZY.**

WILNO. W dn. 26 i 27 b. m. odbył się w Wilnie zjazd drużynowych wileńskich chorągwi harcerzy, na który przybyło przeszło 100 uczestników. Po wysłuchaniu Mszy św. zjazd został otwarty przez druha harcistrza M. Puciata, komendanta chorągwi.

Na zjeździe m. in. omawiano zagadnienia 3-letniego Wyścigu Pracy oraz zlot harcerzy z terenów wileńskich chorągwi harcerzy, jaki ma odbyć się z okazji 25-lecia harcerstwa na Wileńszczyźnie. Ustalono, że zlot ten odbędzie się nad jeziorem Narocz przy końcu czerwca i w początku lipca.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
Dziś o godz. 8 mta, 15 po cenach zredukowanych „Teresina”

**K.R.O. Komunalna Kasa Oszczędności w Pińsku K.R.O.**  
ul. Nadsztrzęsna Nr. 55. Tel. 69  
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płać od 5 do 6% proc. rocznie. Wkłady zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami Powiatowego Związku Samorządowego (Sejmiku Powiatowego) w Pińsku.

### Sprawa zamrożonych należności w Niemczech

W porozumieniu z Komisją Rządową Kontroli Obrótu Towarowego Polsko - Niemieckiego, Związek Izby P.H. przystąpił obecnie do rejestracji należności eksporterów polskich zamrożonych w Niemczech tytułem dostaw towarowych, dokonanych poza clearingiem polsko - niemieckim, prowadzonym przez Posłkie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego.

Zgłoszenie należności winno nastąpić na specjalnych formularzach, rozslanych w drodze ankiety, które zainteresowani mogą dostać w Biurze Izby P.H. w Wilnie, Działu Obrótu Towarowego. Ostateczny termin zgłoszenia należności zamrożonych upływa z dn. 5-go października 1936 r. Obecna akcja rejestracji zamrożeń ma na celu zaktualizowanie danych, które Związek Izby zebrał w ankietach, przeprowadzonych uprzednio, a które jako przestarzałe, nie mogą być obecnie użyte przy dokonywaniu ewentualnych odmrożeń.

### Przedłużenie ulg w splotie z ległoci ubiepiec en spolecznych

WILNO. Jak wiadomo, ubezpieczalni społeczne przyjmowały obligacje 5 proc. Pożyczki Narodowej na spłatę niektórych zaległości pozostałych w czasie do 1. 4. 1935 r.

Obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej przedłużyło ten czasokres do dn. 1 stycznia rb., co umożliwi spłatę dłużów obligacjami pożyczki przez liczących dłużników instytucji ubezpieczeniowych.

**RACJONALNA KOSMETYKA KLYTIA INS'TITUT DE BEAUTE PARIS. PLACE VENDOME PUDRY, KREMY**

### Komitet Pomocy Dzieciom

WILNO. — Dziś, o godz. 18-ej odbędzie się w urzędzie wojewódzkim zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Porządek obrad przewiduje: 1) omówienie zadań komitetu, ukonstytuowanie się organów komitetu i sprawę statutu. — Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów inż. M. Nowicki wrócił z podróży służbowej i w dniu 28 b.m. objął urzędowanie.

### Ukarani administracyjnie

WILNO. Starosta grodzki wileński ukarał za uprawnianie handlu w niedziele Abramna Straża, właściciela księgarni (Zawalna 10) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu. Rywę Felmana, handlarke (Wielka 47) grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu. Dawida Wakera, właściciela księgarni (Wielka 38) grzywną zł. 40 z zamianą na 10 dni aresztu. Ponadto za uprawnianie handlu w godzinach zakazanych ukarani zostali: Mina Sołeczni, właścicielka piwiarni (Końska 4) grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu, i Judel Telekiński właściciel sklepu wędlin (Niemiecka 35) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu.

Po za tymi starosta ukarał Augusty na Przyjemskiego, rzemieńca (Zawalna 21) za nielegalne posiadanie rewolwermu grzywną zł. 100 z zamianą na 25 dni aresztu i konfiskatę broni, oraz Izaaka Grynszpana, drogiste (Stefańska 16) za posiadanie w składzie aptecznym specyfików lekarskich grz. 100 zł. z zam. na 20 dni aresztu i konfiskatę specyfików.

### Obrobowali plutonowego

POSTAWY. Plutonowy Zygmunt Subocz zameldował policji, że w dniu 27 b. m. w podwórzu restauracji Włodzimierza Zukowskiego przy ul. Pierackiego został pobity przez robotników, przybyłych z Wilna na budowę drogi. Robotnicy skradli mu zegarek i pistolet. Skradziony zegarek odebrano i zwrócono Suboczowi. Sprawa pistoletu jeszcze nie jest wyjaśniona.

Tysiące dzieci naszych rolników na Wileńszczyźnie czeka na szkoły. Czy wpłacicież już na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego P. M. S. na Wileńszczyźnie? Konto czekowe PKO — Nr. 80630

### Szczegóły katastrofy samochodowej na trakcie Oszmiańskim

WILNO. W sprawie katastrofy samochodowej na trakcie oszmiańskim — policja ustaliła, że w dniu onegdajszym dr. Branicki (a nie Brejski) polecił swe mu szoferowi Andrzejowskiemu odwieźć autem chorego pacjenta do szpitala w Wilnie. Powracając z Wilna — Andrzejowski zabrał z sobą Lejbę Mogilowkiera, mieszkająca Oszmiany. Andrzejowski jechał z nadmierną szybkością, na co zwracał mu uwagę Mogilowkier, który jako b. konduktor autobusowy wiedział, że taka jazda może spowodować katastrofę.

W odległości 300 m. od Kamienno-go Ługu na zakręcie samochód uderzył lewym bokiem w słup i stoczył się do rowu a następnie przewrócił się na bok.

Od pierwszego uderzenia drzwi auta otworzyły się i Andrzejowski prawdopodobnie chcąc wyskoczyć, wysunął głowę, lecz drzwi przycisnęły mu szyję, a następnie, gdy samochód przewrócił się, został przycisnięty i poniósł śmierć. Mogilowkier doznał lekkiego obrażenia ciała.

**Mulatka Fortuna la Creole duet Claris Brijou oraz tancerka Sudanowa, to program jaki podziwiać będzie w „PALAIS DE DANSE” Cafe Wilno.**

### Śledztwo w sprawie zbrodni w Cielętniku

WILNO. Policja bez przerwy pracuje nad ustaleniem sprawców onegdajszej zbrodni w Cielętniku. Aresztowani w domu publicznym przy ul. Archanielskiej dwaj osobnicy, pozostają nadal w areszcie.

Krytycznej nocy ujwiali się oni po ogrodzie i zabrali prostytutce 8 zł. oraz zmusili ją do uległości. Zatrzymanii pozostają pod zarzutem zamordowania Juskiewicza.

### Śmiertelne zatrucie gazem

WILNO. Przy ulicy Baksza 8 uległa zatruciu gazem 56-letnia Rocha Chaninowa. Nim zdotano przyjąć z pomocą, zatruta zmarła.

W kuchni, gdzie stała zainstalowana tam niedawno kuchénka gazowa, kurki od której nie zostały w czas dokręcone.

Wypadek nastąpił w czasie pracy

**Hotel Europejski**  
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

### Między junakami

WILNO. W dniu 14 sierpnia r. b. jak notowaliśmy z ochotniczej drużyny robotniczej w Wielkim Siole, gm. rudomińskiej, zbiegł junak Wacław Bogucki, który stale zamieszkały w Wierbuszkach, przyczem zabrał asorty mundurowe i ekwipunek szarbowy, a usiłującego go złapać junaka Parczyńskiego, skaleczył nożem w rękę i zbiegł.

Obecnie Bogucki odesłał zabrane rzeczy przez swego brata do Posterunku w Rudominie. W toku dochodzenia Bogucki zeznał, że po nieporozumieniach z junakiem Lisowskim, który go gwałtownie podejrzewał o drobne kradzieże, postanowił uciec z obozu. Akta skierowano do Prokuratury w Wilnie.

### Awantura w Nowej Wilejce

WILNO. Zandarmi natknęli się w Nowej - Wilejce na ul. Objazdowej na bójkę, w czasie której Wład. Pożniak i Bolesław Sienkiewicz, obaj z N. Wilejki

biłi Jana Wojtkiewicza, z Grygajc, gm. mickińskiej. Gdy zandarmi likwidowali bójkę Pożniak i Sienkiewicz stawali czynny opór.

### Od Administracji

W ciągu drugiej połowy września wysłamy naszym Sz. Sz. prenumeratom, którzy zalegają w prenumeracie, rachunki na należności z tytułu abonamentu do 1 października.

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu pisma, uprzedzamy tych wszystkich pp. abonentów, którzy na nasze rachunki nie zareagują i do dn. 1 października należności za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNE wstrzymana.

### Zabili łosia

WERENÓW. Na polach kolonji Towarzystwa, gm. werenowskiej, Marcin Zukowski, Wiktor Wielgóra i Wiktor Walukiewicz zorganizowali pułapkę na łosia, któr od czasu do czasu przychodził z puszczy Nalibockiej pod Towarzystwo. Na odwiedzanie przez łosia miejscowi kłusownicy zastawili pułkę ze

sznurów i onegdaj schwytali łosia, zardzielni i złupili skórę. Policja dowiedziawszy się o tem, odniosła skórę do starostwa, mięso zaś zarząd gminy w Werenowie sprzedał z licytacji. Kłusownicy poniosą surową karę, gdyż łos znajdują się pod wyjątkową ochroną.

### WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Ostatnie regaty żeglarskie

W niedzielę, dn. 4. 10. b. r. na jeziorach Trockich odbędą się ostatnie w bieżącym sezonie regaty żeglarskie, zorganizowane przez sekcję żeglarską L. M. K. w Wilnie. Przewidziane są: 1) bieg seniorów i 2) bieg o mistrzo-

stwo jezior Trockich. Informacyj udziela Oddział L. M. K. w Wilnie. Ogólne kierownictwo objął d-r Czesław Czarnowski. Przewidziane są także piękne nagrody dla zwycięzców regat.

### Dalsze wyniki strzeleckich mistrzostw Polski

WILNO. W dalszym ciągu narodowych mistrzostw strzeleckich Polski w Wilnie uzyskano następujące wyniki: W konkurencji KB. 4 prowadzi por. Matuszczak (WKS. Kielce) 520 pkt. przed sierż. Kiselewiczem (WKS. cw. pp. leg.) 510 pkt. W konkurencji KBKS. 1 (postawa stojąca) na pierwszym miejscu znajduje się Wachowicz (Kadra) 343 pkt. przed Jabłońskim (Kadra) 339 pkt. i Piątkowskim (Kadra) 339 pkt. W konkurencji KBKS. 2 (3 postawy) prowadzi Piątkowski (Kadra) 1.071 pkt. przed Pachlą (WKS. 25 pp.) 1.071 pkt. i Bitnerem (Legja) 1.041 pkt. W konkurencji PW. 1 prowadzi Paźdej (ZS.) 168 pkt. przed Suterskim (45 pp.) 168 pkt. i Sempolińskim

(PPW.) 164 pkt. W konkurencji PW. 3 prowadzi Wasowicz (ZS.) 105 pkt. przed Nowickim (ZS.) 90 pkt. i Woźnińskim (ZS.) 85 pkt.

### KRONIKA WILEŃSKA

**STUDA**  
Dziś 30  
Hieronima Jairo  
Jana z Dukli  
W. noc stenci g. 5.18  
Zachód stenci g. 5.00

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOREOLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 29 września 1936 r. Ciśnienie średnie: 758. Temperatura średnia: +5. Temperatura najwyższa: +9. Temperatura najniższa: +1. Opad: —. Wiatr: północny. Tendencja: bez zmian. Uwagi: półpochmurno.

### PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużym i z opadami, zwłaszcza na wschodzie i południu kraju. W dalszym ciągu chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sarola (Zarzece 22), Rodowicza (Ostrobramska 4), Romeckiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10).

**Komitetowo urządzony Hotel St. Georges w Wilnie**  
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

### PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES”.

Ks. Warkallo Szymon z Augustowa, Chmielewski Konrad z Warszawy, Kaatzsch Karl, korespondent z Berlina, gen. Sawada Shigern, atache w. japońskich z Warszawy, Wiczyński Adam, urzędnik z Warszawy, Wojciechowska Marja, stud. z Warszawy, Musiałowicz Henryk, urzędnik z Paryża, Dworczyńska Zofja, urzędn. z Warszawy, Mrozowski Józef z Warszawy, Boruch Mieczysław z Warszawy, Trzcicki Tadeusz z Warszawy, Zaraniski Stanisław z Warszawy, Malinowski Alfred, administrator dóbr z Woropajewa, dr. Aszast Zbigniew z Warszawy, Bick Wera z Estonji, hr. Starzyński August.

### TEATR I MUZYKA

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”** „Teresina” po cenach zredukowanych. Dziś po raz 11-ty pełna humoru i pięknych melodii op. O. Straussa „Teresina” w malowniczej oprawie scenicznej, w reżyserji M. Tatrziańskiego. W rolach głównych: Karin, Owidzka, Chorowski, Wawrzynowicz, Tatrziański (cesarz Napoleon) i Wyrwicz - Wichrowski. Efektowne sceny baletowe w układzie J. Ciesielskiego, urozmaicają to barwne widowiska.

### Nowy skłębny urzuchomila Spółdzielnia Productowót (Ryb w Wilnie

przy ulicy Imbary 43 (vis a vis Ratusza, wejście również od ul. Klaczkiej nr. 3).

### Hotel Europejski

Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

### PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”.

Wenders Bolesław z Baranowicz, Bradlewski Józef z Warszawy, por. Dangił Donat z Warszawy, Wienerkurt z Katowic, Stole Oskar z Poznania, Wawrzyniec Paweł z Poznania, Kaler Henryk z Warszawy, Sztabyrlo Władysław z Warszawy, Wiener Markus ze Lwowa, Jochenson Andre z Warszawy, Lissier Henryk z Warszawy, Matuszyński Anatol z Nowogródka.

### NAUKA

**SHELLEY'S INSTITUTE** (Mickiewicza 4, m. 12). Zapisy na kurs kryzysowy dnia 1-go i 2-go października od 11 — 13 i od 19-tej do 20-ej (ang., franc. niem.). Czesne 8 zł. 50 gr. Wpis 5 zł. 50 gr. 2) Kurs akademicki (dla U. S. B.) po 4 zł. miesięcznie bez wpisu. Wymagalne zgłoszenia po 14 osób na kurs.

### AKADEMICKA

**Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B.** podaje do wiadomości, iż z dniem 1-go października r. b. zostanie uruchomiona Mensa Akademicka w nowym luksusowo urządzonej lokalu w Domu Akademickim na Górze Bouffalowej Nr. 4.

### ZEBRANIA I ODCZYT

**Odczyt d-ra W. Móraskiego.** 1-go października w Ośrodku Zdrowia ul. Wielka 46, dr. W. Móraski wygłosi odczyt na temat: „Radzić się lekarzy przed zawarciem małżeństwa”. Początek o godz. 6-ej w. Wstęp wolny.

**Cech krawców chrześcijan.** Wobec wejścia w życie rozporządzenia min. przem. i handlu z dnia 20 lutego 1936 roku o cechach rzemieślniczych Walne Zebranie Cechu Krawców Chrześcijan w Wilnie dokonano w dniu 28 września rb. wyboru nowego zarządu: Starszy — Stanisław Krauze, Podstarszy — Bronisław Lawrynowicz, Członkowie Zarządu — Apolonja Mączyńska, Wilhelm Dowgiało, Antoni Głęb, Stanisław Kłidnowicz, Bronisław Piech, Józef Naruszewicz. Zastępcy członków Zarządu — Antonina Witkowska, Adolf Cesinl, Feliks Kucharewicz, Konstanty Rzezycki, Aleksan-

der Sakowicz, Aleksander Wiszniewski, Komisja Rewizyjna — Antoni Królikowski, Jan Rynkiewicz, Romuald Sadowski.

— **Ogólne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Murarzy i Betonarzy w Wilnie**, odbędzie się we czwartek, 1-go października 1936 r. o godzinie (17-ej) 5-ej wieczorem w sali przy ul. Mętpolitałnej.

Na porządku dnia zebrania: 1. Miesięczne sprawozdanie z działalności Zarządu, zakończonego pojedynczego strajku, kasy pośredniej, działu pośrednictwa pracy i Komisji Rewizyjnej. 2. Rozdanie dzielnicowym upoważnień z instrukcją postępowania. 3. Sprawa kolejniści skierowań do pracy. 4. Sprawa dyplomów czeladniczych. 5. Sprawy organizacyjne — składowe. Wolne wnioski.

### RÓZNE

— **Wypożyczalnia przeżycy P. M. S.** Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. w Wilnie, ul. Wileńska 23, uruchomił wypożyczalnię przeżycy z dziedziny religij, historii, geografji, przyrody, literatury, sztuki, techniki, rolnictwa, higieny, bajek itp. Z wypożyczalni mogą korzystać szkoły, instytucje oświatowe oraz organizacje.

Wypożyczalnia czynna jest codziennie od godz. 12 do 14-ej.

— **Biblioteka im. Tomasza Zana** w nowym lokalu przy ul. Jakóba Jasińskiego 12, będzie otwarta od 1-go października b. r. od godz. 10-ej do 20-ej.

— **Prezjdium Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych** podaje do powszechnej wiadomości, że czytelnia czasopism literackich i artystycznych w lokalu Związku Literatów, na Ostrobramskiej 9, otwarta będzie dla publicznego użytku z dniem 1-go października. Godziny funkcjonowania czytelnia — codziennie, od 17-tej do 20-tej. Wstęp jednorazowy — 30 gr. Opłata miesięczna — jeden zloty.

— **Nowy skłębny urzuchomila Spółdzielnia Productowót (Ryb w Wilnie** przy ulicy Imbary 43 (vis a vis Ratusza, wejście również od ul. Klaczkiej nr. 3).

**TEATR I MUZYKA** — **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”** „Teresina” po cenach zredukowanych. Dziś po raz 11-ty pełna humoru i pięknych melodii op. O. Straussa „Teresina” w malowniczej oprawie scenicznej, w reżyserji M. Tatrziańskiego. W rolach głównych: Karin, Owidzka, Chorowski, Wawrzynowicz, Tatrziański (cesarz Napoleon) i Wyrwicz - Wichrowski. Efektowne sceny baletowe w układzie J. Ciesielskiego, urozmaicają to barwne widowiska.

— **Dwa występy artystów opery warszawskiej w „Lutni”.** W poniedziałek 5 i we wtorek 6-go października, wystąpią wybitni artyści opery warszawskiej: Lipowska, Dobosz, Narożny, Folański i inni w pięknej operze G. Puccini'ego „Madame Butterfly”.

— **Zwiewszona orkiestra i chóry** pod batutą R. Rubinsztejna. Bilety już nabywać można w kasie teatru „Lutnia” od godz. 11—9 wiecz.

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dzisiaj we środę wieczorem (o godz. 8.15) grana będzie w dalszym ciągu w pełni największego powodzenia — znakomita komedia Hicks'a i Dukesa „Stare wino” z Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w dwóch głównych popisowych rolach, w dalszej premjerowej obsadzie pp: Drohocka, Górka, Masłowska, Sciborowa, Szpakiewiczowa, Wieczorkowska, Zastrzeżyńska, Borski, Dzwonkowski, Mroźewski, Staszewski, Surowa, Siezieniowski, Zastrzeżyński, w reżyserji Wl. Czengery, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. Ceny miejsc zwyczajne — udzielone zniżki ważne.

— **Teatr Miejski z Wilna** — gra dziś 30 b. m. w Stonimie doskonałą komedję w 3-ach aktach, G. Forzana — „Dar poranka”. W rolach głównych: Zielińska i Scibor.

— **Rewijowy Teatr Literacko - Artystyczny „Nowości”.** Dziś, w środę 30 września powtórzenie pięknej premjery poniedziałkowej, która dzięki wyjątkowemu zaletom wyszukanego humoru, śpiewu i pięknym baletom — wstępnym bojem zdobyła poklask liczącej zebranej publiczności. „Miłość i anto” — marzenia ludzi współczesnych, ukazane zostały jako frajdująca wizja. Codziennie dwa seanse: o godzinie 6.30 i 9.15.

### KOLEKCJONERKA

— **Zdaje się, że w tej szafadzie** był tuzin tyżek obiadowych, a teraz widzę tylko 10! Nie widziałas gdzie dwu pozostałych?

— **Alęż ich i było tylko 10!** Pan zapomniał!

— **Tak powiadasz!** Ano, może i racja! Trudno wszystko spamiętać!...

— **Te i tym podobne rozmowy** toczyły się nieraz między gospodarzami restauracji „Mysliwskiej” przy ulicy Mickiewicza, a ich kelnerką...

— **Gdy jednak tajemnicze** znikanie sztućców obiadowych stało się niewątpliwie i przyjęło formy epidemiczne, uniemożliwiając normalne obsłużenie gości, gospodarze mieli tego dość i zwrócili się do policji.

— **Ta ostatnia przeprowadziła** rewizję w mieszkaniu podejrzewanej o te kradzieże systematyczne kelnerki i w rezultacie znaleziono u niej całą kolekcję noży, tyżek i widelców, stanowiących własność restauracji.

— **Kolekcjonerkę cudzej własności** areztowano!...

Wątek Markoty.

GOŁOSY CZYTELNIKÓW

Brońmy Kresów Wschodnich

Na obecnych naszych kresach wschodnich, w celu wynarodowienia i zatarcia wszelkich śladów polskości...

Ludność białoruska przejęła jest pojęciem, że katolicyzm ściśle jest związany z polskością i katolika uważa za polaka...

Większość przytem ludności kresów wschodnich, zwłaszcza ludność białoruska, składa się z materiału surowego...

Ta zaś dzielnica kresowa pod względem szkolnictwa jest najbardziej upośledzona, a natomiast na wzmożony zwłaszcza w ostatnich czasach...

I gdy teren ten rozległy kresów wschodnich, rzec można, leży odległemu, najgorliwszym ideowym pracownikom...

Te bowiem kilka misyjnych placówek, jakie tu pracują, jest to kropla w morzu. Gdy obywatele polscy obecnej rasy obficie zasilały szeregi wyrotoczeń...

Gdy mamy przytem setki tysięcy bezrobotnych i niedzą zaczyna nam w oczy zierać, gdy brak nam środków...

Jeżeli zaś chodzi o zjednanie jak największej ilości wyznawców katolicyzmu, to wysiłek pracy misyjnej...

Obywatel kresów naszych wschodnich, rozumiał, że pod zaborem rosyjskim musiał ulegać przemocy i milcząco godzić się na konfiskatę swych kościołów...

„Miłość i auto“ wykonała Różyńska, jak zwykle, z wżeciemi się i umiarem artystycznym.

„Miłość i auto“ wykonała Różyńska, jak zwykle, z wżeciemi się i umiarem artystycznym.

Dlatego niektórzy parają się do najbliższego kościoła w dalszym ciągu mają po kilkadziesiąt kilometrów drogi...

A teraz posłuchajmy co głosi Pismo Święte o obowiązkach względem swych współbraci. Apostoł Paweł Święty w 1. liście swym do Tymoteusza V. 8. pisze: „Jeśli kto o swych, a najwięcej o domowych pieczy nie ma, zaprzął się i jest gorszy, niżli niewierny“.

Dobrze jest, jeżeli czyjeś środki starczą na pomoc nawet i dla dalszych obywateli, ale według nauki Pawła Świętego, piecza nad swymi domowymi, to jest bliższymi współbraćmi, jest obowiązkiem i kto go nie spełnia, „jest gorszy niżli niewierny“.

W stosunku do swych współbraci tu na kresach tego obowiązku pieczy, niestety, nie spełniamy, gdy najofiarniejszych misyjnych pracowników wysyłamy do obcych krajów, a „swych domowych“ zostawiamy bez opieki i pomocy, — toteż zasługujemy na nagany.

Wobec powyższych wyjaśnień społeczeństwo polskie powinno robić starania u Władz Duchownych, by te misje zatrzymały w kraju.

Jeżeliby się jednak Najwyższe Władze Duchowne pomyśliły o rozwiązaniu tej sprawy nie podjęły, to można mieć nadzieję, że Jego Świętobliwość, Ojciec Święty wejrząwszy w nasze ubóstwo i ciężką naszą polityczną sytuację, na nasze prośby, raczyby pozwolić na skierowanie zagranicznych naszych misyj wraz z zbraniami ofiarnymi do zagrożonych kresów naszych wschodnich.

Florian Świada.

Kto odgadł wiek Shirley Temple?

Ogłoszony przed kilkoma tygodniami przez kino „Pan“ konkurs p. n. „Ile lat i miesięcy ma Shirley Temple“ został już zakończony. Jury konkursowe złożone z Marij Bogdy, Adama Brodzisza (którzy wówczas bawili w Wilnie), red. T. Cieszewskiego oraz dyr. E. Baskinda z 597 odpowiedzi wybrało siedem najtrafniejszych. Datę urodzenia Shirley Temple stwierdzono na podstawie fotografii metryki, przysła-

Z SĄDÓW

Bezprawne używanie prądu

Wczoraj po wielokrotnych odcrocznieniach znalazła się przed Sądem Okręgowym sprawa właściciela restauracji Palais de Danses, Leonarda Kneblewskiego oskarżonego o bezprawne użycie prądu na szkodę elektrowni miejskiej.

Nadużycia polegały na tem, że Kneblewski użył licznik przeznaczony do celów wyłącznie gospodarczych na oświetlenie lokalu, wskutek czego elektrownia poniosła straty.

Liczniki gospodarcze posiadające taryfy ulgową są przeznaczone do przemysłowego korzystania z energii elektrycznej i mogą być użytkowane wyłącznie przy wszelkiego rodzaju grzejnikach, piecach i t.d. z wyłączeniem oświetlenia.

Wskutek umieszczenia w instalacji takiego licznika uzyskuje się znaczną zniżkę w opłatach za energję elektryczną, w ten sposób, że licznik gospodarczy umieszcza się przed licznikiem normalnym, prąd więc musi przepływać przez oba liczniki, lecz przy obliczaniu ilości zużytej energii, ilość kilowatów wskazanych przez licznik gospodarczy potrąca się od kilowatów na liczniku normalnym.

Kneblewski do winy się nie przyznał i twierdził, że całą odpowiedzial-

ność ponosi monter Zabłocki, który zmienił instalację w restauracji.

Inżynierowie elektrowni powierzyli jednakże winę Kneblewskiego, z czego bawił sprawę wynikiem, że tylko on był zainteresowany w uzyskaniu ulgowej taryfy dla restauracji, ponadto winę jego podkreśla fakt, że gdy wskutek meldunku przybyła z elektrowni komisja do zbadania instalacji elektrycznej w lokalu restauracji, osk. Kneblewski nie dopuścił ich do wykonania swych czynności, aż od interwencji policji.

Zaden z monterów nie widział nigdy w Palais de danses żadnych urządzeń usprawiedliwiających tak znaczną ilość energii zużytej via licznik gospodarczy.

Oskarżał prokurator Baniewicz.

P. Kneblewski wniósł przeciw wyrokowi apelację.

Z. A.

„NOWOŚCI“

TEATR REWJOWY

Z prawdziwą przyjemnością biorę dzisiaj za pióro. Jakże jest miło pisać recenzję przedstawienia, które ogólnie się podobają. Ze ostatni program w teatryku „Nowości“ jest wysokiej marki artystycznej — nie ulega to żadnej wątpliwości.

Na wstępie tancerki „Nowości“ powitały publiczność głoskami baletowymi przy akompaniamencie muzyki. Pomyśl i kompozycja Boruńskiego. Już pierwszy ten numer usposobił widownię nader ciepło. Lecząc gdy się znów podniosła zasłona i pokazano skecz Nela p.t. „Rendez - vous“ w wykonaniu Różyńskiej i Laskowskiego, widownia raz po raz wybuchala salwami śmiechu.

Rapsodia węgierska (muzyka Liszta) Topolnicka z Ostrowskim odtańczyła bez zarzutu. Dużo wykazano finezji i wdzięku. Gdyby starsuszek Liszt wstał z grobu, napewno również ogłaskałby ilustrację taneczną swą rapsodji jak to czyniliśmy na onegdajszej premierze.

Pełen nastroju, doskonale odśpiewany był numer „Ostatnia miłość“ w wykonaniu Grabowskiej. Kostjum świetnie harmonizował z tem dekoracyjnym.

„Miłość i auto“ wykonała Różyńska, jak zwykle, z wżeciemi się i umiarem artystycznym.

Śmiech szeszerzy, nie! ryk śmiechu towarzyszył przedstawianiu skeczu „Dogałali się“. Boruński był nadzwyczajny.

F. Wicz.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Postępy regulacji dzielnicy Rybaki...

Ulica Krakowska. Druga z uporządkowanych obecnie ulic dzielnicy Rybaki to ulica Krakowska, łącząca Kalwaryjską z Derewnicką.

Regulacja tej ulicy zbliża się ku końcowi. Została ona zniwelowana, zabrukowana i obramowana krawężnikami, brak tylko jeszcze płyt na chodnikach.

Ulica Rybaki. Szpaler drzew na tej ulicy wzdłuż chodnika od strony rzeki, jest obecnie dokompletowany przez dosadzenie nowych drzewek, wypełniających powstałe w międzyczasie luki w szpalerze.

Chwilowo komunikacja kołowa na tej ulicy jest przetrwana naskutek rozkopów, dokonanych przy poszukiwaniu uszkodzeń w kablach podczas niedawnego zgaśnięcia elektryczności w całym mieście.

Kabel ten, który znajdował się przed tem pod jezdnią został teraz przesunięty bardziej w głąb od brzozy i przebiega obecnie pod chodnikiem wewnętrznym. Pozostało tylko zasypianie rowów i zabrukowanie swoprotem jezdni, oraz ułożenie częściowo rozebranych chodników. Prace te zostaną ukończone w najbliższych dniach.

Gdy mowa o ulicy Rybaki, zaznaćć tu jeszcze należy, że ulica ta, która kończyła się dawniej u wylotu na brzeg ulicy Derewnickiej, przy Elektrowni, w związku z robotami nad regulacją brzegów Wilży, została nieco przedłużona i sięga obecnie poza wspomniany wylot, opierając się o ścianę, wznoszącego się tuż za budką przewoźników budynku wojskowego nad Wilżą.

Regulacja powyższych trzech ulic, dzielnicy Rybaki stanowi wielkie udogodnienie, zarówno dla komunikacji kołowej jak i pieszej, mieszkańców tej części miasta, zwłaszcza zaś dla wojskowych.

Obecnie kolej na ulice: Ułańską i „Przechodzień“.

W terenie i na torach

Hoeckert ustanowił znowu rekord



Gunnar Hoeckert, uczeń Nurmiego ustanowił jak podawaliśmy nowy rekord świata na 3000 m. osiągając czas 8:57,4.

WILNO, 30 września

W ostatnim Przeglądzie Sportowym A. Reksza zastanawia się nad przyczynami porażki Louisa w spotkaniu ze Schmellingiem. Wobec nowych zwycięstw Louisa i to zwycięstw przekonywujących, ta ta przegrana wydaje się zagadką.

Okazuje się teraz, — pisze A. Reksza — że atak „Brown Bombera“ w początku meczu był zamierzony pewną umową! Nie chodzi o wersję, jakoby strona przeciwna płaciła za to w dolarach czy markach. Ta wersja upadła dość prędko. Ale był kontrakt filmowy. Producenci chcieli, rzecz prosta, mieć film z walki możliwie długometrażowy. Cóż jest wart film, kończący się zaraz po rozpoczęciu? Sprawami kinowymi zajmował się nikt inny, tylko słynny Bill Duffy. Louis podpisał umowę (podpis Schmellinga był niepotrzebny), że mecz nie skończy się przed piątą rundą... Ten fakt tłumaczy teraz wypadki, które rozegrały się w rundach następnych. Joe czekał do piątego starcia, a w czwartym dostał uderzenia, których ani on, ani filmowcy, ani może sam Schmelling nie brali przed tem w rachubę. Zdecydowały one o walce i o filmie. Na sensacyjnej długometrażowce, nakręconej w wyniku tych ciosów Bill Duffy zarobił podobno niemal sześćdziesiąt sumkę!

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że Louis będzie obecnie nokaoutował jednego po drugim przeciwnika i, przedtem czy później, dotrze do championatu. Mówię przedtem czy później, bo kto liczy sobie 22 lata ma czas, może nawet trochę poczekać. Ciekawe tylko, jak będzie się na przyszłość umawiał z filmowcami...

Definitywny skład Polski na mecz z Danją

W poniedziałek kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił definitywny skład polskiej reprezentacji na mecz z Danją, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Kopenhadze.

W skład naszej reprezentacji wchodzi 15 zawodników, a mianowicie: bramka — Albański, (rezerwa Tatus), obrona — Martyna, Gałeki, Szepepaniak,

pomoc — Dytko, Wasiewicz, Kotlarczyk, Góra, atak — God, Szerffke, Wilimowski, Matias, Wodarz, Piec.

Dopiero przed meczem kapitan związkowy ustalił spośród tych graczy skład reprezentacyjnej jedenastki.

Kierownikiem ekspedycji będzie mjr. Jacheć. Wraz z drużyną wyjeżdża kapitan związkowy Kaluza.

Sędzią zawodów będzie prawdopodobnie Niemiec.

Iso-Hollo w jednym biegu ustanawia 4 rekordy światowe

HELSINGFORS. — W Wyborgu odbył się międzynarodowy bieg na 15 km. W biegu tym zwyciężył, słynny Finn Iso - Hollo ustanowił aż cztery nowe rekordy światowe, na 7, 8, 9 mil i 15 km. Na 7 mil Finn uzyskał czas

34:46,8 sek., na 8 mil — 40:00,2 sek. na 9 mil — 45:13, sek i na 15 km. — 46,45,4 sek.

Startujący w tym biegu rekordzista świata Argentyńczyk Zabala zajął dopiero trzecie miejsce.

WĘGRY POKONAŁY AUSTRIĘ 5:3

BUDAPESZT. — W międzynarodowym meczu piłkarskim, Wę-

gry pokonały Austrię 5:3 (3:2).

Luxemburg przegrywa z drugą reprezentacją Niemiec

KREFELD. — Druga reprezentacja Niemiec rozegrała mecz z reprezentacją Luxemburga odno-

sząc drugie zwycięstwo w stosunku 7:2 (3:2).

Szesnaście państw na mistrzostwach hokejowych świata

Do hokejowych mistrzostw świata, które się odbędą w dniach 17 — 27 lutego 1937 r. w Anglii w miejscowości Wembley, zgłosiło się dotychczas 16 państw. Poza gospodarzami, którzy bronią tytułów mistrza świata, Europą i

Olimpiady, startować mają reprezentacje Niemiec, Ameryki, Kanady, Szwajcarii, Francji, POLSKI, Węgier, Austrii, Czechosłowacji, Włoch, Japonii, Rumunii, Norwegii, Holandji i Belgii.

GRAMY W BRIDGE'A

Lekcja Nr. 12

Rozwiązanie zadania licytacyjnego Nr. 3.

Zgłosić należy szlemika w karu. Uzasadnienie: partner pokazał „dwa w pik“, ma więc asa pik i trzy „błotki“ lub drugą damę w karach, w których, z tego powodu, nie najprawdopodobniej nie oddajemy. Regula impasów mówi, zresztą, że przy dziewięciu kartach w kolorze damy się nie impasuje. Przechodząc na stół na asa pik impasujemy raz do damy trefl. Rasowy brydzysta, zwykle, licytuje szlemika nie tylko wówczas kiedy go do tego zmusza karta i kiedy ma stuprocentową pewność, że mu szlemik wyjdzie. Przy szczęśliwym rozkładzie trefli jest do zrobienia wielki szlem.

STRZAŁ.

Pierwsze wyjście jest najważniejszym momentem rozgrywki brydża. Celem przeciwników rozgrywających grę jest niedopuszczenie do zrobienia gry, czyli maksymalne wykorzystanie swojej karty, celem położenia kontrpartnerów. Tak więc obowiązują następujące reguły przy pierwszym ataku:

- 1) wyjście w najwyższą kartę licytowanego przez partnera koloru. 2) wyjście we własny kolor przy posiadaniu w nim górnych honorów. Mając np. asa i króla bezwzględnie należy wyjść w króla, aby sygnalizować partnerowi dojście do ręki na asa. 3) Wyjście z wicerejonosu, mając atu, a licząc na przebitki w danym kolorze. 4) Wyjście w tak zwany silny stół na lewo, czyli w kolor licytowany przez przeciwnika siedzącego na lewo. Wołno tak zagrywać, oczywiście, nie

mając nadziei na otrzymanie w tym kolorze lew. Przy wysokich grach bezwzględnie nie wolno zagrywać z pod królów i dam. Wyjście to jest polane specjalnie wtedy, kiedy gracz, siedzący na lewo, nie jest w tym kolorze potrzymywany przez swego partnera. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że partner nasz posiada w tym kolorze brakujące honory.

5) Wyjście w atutowy kolor, jeżeli z licytacji wnioskujemy, że kontrpartnerzy mają ten kolor zamknięty.

Przy grach bezatutowych:

6) Wyjście z karty związanej, np. D, W, 10, 9.

7) Wyjście z czwartej najstarszej karty, longera, posiadanego w karcie (reguła jedenastu, o której będziemy mówili w jednej z następnych lekcji).

8) Przy grach szlemowych wyjść należy, jeżeli niema zastosowania innej reguły, w bezwartościowy kolor, aby uchronić ewentualne lewe na np. czwartej waletołów.

Trefl: 10, 9. Karo: 3, 2. Kier: A, K, D, 8, 7. Pik: W, 6, 5, 4.

Trefl: 10, 9. Karo: 3, 2. Kier: A, K, D, 8, 7. Pik: W, 6, 5, 4.

A zagrywa i robi 1 bez atu.

Dalsze zasady rozgrywki: 1) Należy na trzecim ręku biec kartę, którą zagrał nasz partner, najwyższą kartę, posiadaną w danym kolorze. Istnieje, naturalnie wyjątek, który łatwy jest do zrozumienia.

A, D, 10

K, W, 9

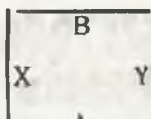
Jeżeli A zagrywa z małej w kolorze oznaczonym, B nie musi biec kartą najstarszą, lecz mając X'a na „widelcu“ kładzie kartę starszą od położonej ze stołu.

2) Po dojściu do ręki istnieje obowiązek „odwrócenia“ koloru zagranego po raz pierwszy przez partnera.

ZADANIE 4.

Zamieszczamy za jednym z pism zagranicznych bardzo ciekawe, choć nie trudne zadanie:

Trefl: 3, 2. Karo: A, K, D, 8, 7. Kier: W, 6, 5, 4. Pik: 10, 9.



Trefl: W, 6, 5, 4. Karo: 10, 9. Kier: 3, 2. Pik: A, K, D, 8, 7.

Trefl: A, K, D, 8, 7. Karo: W, 6, 5, 4. Kier: 10, 9. Pik: 3, 2.

Rozwiązanie ukaże się w niedzielę.

Ugo.



**„GONIEC WARSZAWSKI”**

**Sytuacja walutowa w Polsce i na całym świecie**

Redakcja „Gonia Warszawskiego” uzyskała oświadczenie wybitnej osobistości, poinformowanej dobrze o sytuacji finansowej, na temat spraw związanych z obecną sytuacją walutową w związku z dewaluacją franka.

Na zapytanie, jakie w tej sprawie zajmie stanowisko Polska, odpowiedział nasz informator:

— Polska posiada zupełnie inny system gospodarczy niż Francja i zupełnie odmienną sytuację walutową. — Przed zaognieniem, które rozwinęło się obecnie Francją, stanęliśmy jeszcze pół roku temu, w kwietniu b. r., i wybrałmy wtedy drogę nie dewaluacji tylko kontroli nad złotem i dewizami.

— A zatem sytuacja w tej chwili... — W tej chwili nie ma żadnej podstawy, byśmy czynili jakiegokolwiek zmiany w naszej polityce walutowej. Dalszy rozwój sytuacji we Francji będzie zależał przede wszystkim od tego, czy rząd potrafi zapanować nad wewnętrznym ruchem cen i kosztów produkcji (placę). Natomiast jeśli chodzi o następstwa dewaluacji francuskiej na szerokim świecie, to wszystko zależy od tego, jak się ukształtuje światowe porozumienie walutowe między trzema państwami. Narazie sprawa tego porozumienia zarysowuje się mimo wszystko, jeszcze nie dość jasno. Trzeba więc zacząć, jak się konkretnie stosunki rozwijają.

Polska jako dłużnik zarobiła na dotychczasowych dewaluacjach walut angielskich, zarobi również na obniżce franka i nie widzę żadnych powodów, ażeby tych korzyści miała się pozbawić. Sytuacja techniczna Banku Polskiego jest zresztą silna i dobra, a nasze rezerwy walutowe nie są w niczym uzależnione od zmiany parytetu franka. Do żadnego więc niepokoju ani nawet zdenerwowania nie widzę w tej chwili żadnych podstaw.

— Ale gdyby jednak... Czy przewiduje pan możliwość zamknięcia giełdy?

— Nie, giełdy nie będą zamknięte. Zresztą, w Polsce najpierw trzeba by zamknąć kawiarnie...

— A czy zdaniem pańskim nie dojdzie do spekulacji na cenach?

— Wobec dobrej sytuacji walutowej i budżetowej spekulacji nie należy się obawiać. Jest zresztą na to rada: mamy Berezę...

**NA DAWNYM POZIOMIE**

Na poziomie przedwojennym utrzymywały swoją walutę do niedawna trzy państwa: Niemcy, Szwajcaria i Holandia (wraz z koloniami). Po przejściu Szwajcarii do bloku państw o walucie zdewaluowanej pozostały zatem tylko Niemcy, które utrzymują stałość waluty dzięki bardzo daleko posuniętemu ograniczeniu celnym i dewizowym, — oraz Holandia, która również musiała wejść częściowo na tę drogę, zakazując wywozu złota.

**ZŁOTO.**

Obecnie zatem ustaly całkowicie międzynarodowe wolne obroty złotem, którego ruchy zostają w pełni uzależnione od decyzji banków emisyjnych w poszczególnych krajach. Światowe zapasy złota, znajdującego się w posiadaniu różnych państw, wynoszą obecnie około 15 miliardów dolarów, z czego przeszło 70 proc. znajduje się w ręku trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francji i W. Brytanii oraz jej kolonii. Dla wyrównywania nadmiernych różnic, jakie mogłyby wynikać wskutek międzynarodowego ruchu złota w związku z wyrównywaniem bilansów płatniczych, istnieje fundusz stabilizacyjny, wynoszący: w St. Zjednoczonych 2 miliardy dolarów, we Francji pół miliarda i niewiele mniej w Anglii, — czyli łącznie 3 miliardy — co stanowi

piątą część całego zapasu złota w świecie. Jest to siła zupełnie dostateczna dla bezwzględного panowania nad międzynarodowym rynkiem złota, o ile tylko poszczególne kraje będą stale zachowywały solidarność.

**TRZY GŁÓWNE WALUTY**

Z trzech państw przodujących na rynkach złota zdewaluowały swoje waluty w stosunku do okresu przedwojennego: Stany Zjednoczone o 40 i pół proc., Anglia o 38 proc., (obecnie będzie musiało nastąpić wyrównanie między Ameryką i Anglią, która obniżyła kurs funta jeszcze o te 2 i pół proc., o które teraz różni się od Ameryki), wreszcie Francja o 25 — 34 proc., w stosunku do stanu obecnego; ponieważ zaś dotychczasowy stanowią tylko 20 proc. przedwojennego, przeto frank nowy będzie zdewaluowany w stosunku do okresu przedwojennego o 85—87 proc., stanowiąc tylko 13—15 proc. wartości przedwojennej.

**SZWAJCARIA I BELGIA**

Frank szwajcarski, który przypuszczalnie będzie zdewaluowany o około 30 proc., będzie stanowił 70 proc. przedwojennego. Belgia, której frank został w roku 1926, równocześnie z francuskim, ustabilizowany na poziomie nieco niższym bo równym 14 centimom przed wojennym, zesłała wskutek zeszlenczej obniżki o 28 proc. od poprzedniego parytetu do poziomu 10 centimów z przed wojny za obecnego franka.

**ZA ANGLIĄ**

Analogicznie do funta angielskiego i w ślad za nim poruczył dawny parytet (ale, podobnie jak to uczyniła Anglia, bez wprowadzenia jeszcze nowego). Portugalia i państwa skandynawskie, których waluty są obecnie nieco bardziej zdewaluowane od angielskiej: szwedzka o 44 proc., norweska o 45, duńska o 51.

**POZA EUROPEJĄ**

Poza Europą mamy przeważnie dewaluację, dokonaną przed pięciu laty w następstwie obniżenia funta angielskiego, bądź też przed trzema laty, — wskutek obniżenia dolara — a więc wnoszą około 40 proc. Silniej zdewaluowane są różne waluty południowo-amerykańskie i azjatyckie. Japonia, która pierwsza z wielkich mocarstw weszła na drogę dewaluacji i już przed 5-u laty miał kurs o 30 proc. niższy od przedwojennego, obecnie wskutek dalszej dewaluacji ma walutę na poziomie 35 proc. pierwotnego parytetu, co oznacza dewaluację o 70 proc.

W Europie do państw, utrzymujących stałość waluty dzięki zarządzeniom ochronnym należą: Polska, która przeszła już podobnie jak Niemcy kawałt ruinę początkowej waluty markowej, a następnie dodatkowo zdewałowiała złotego w latach 1925 — 1927 o 42 proc., dalej Bułgaria (poziom przedwojenny), Litwa i Łotwa. Do poziomu Polski musiał zdewałowować walutę w roku ubiegłym Gdańsk, poprzednio związany z funtem w złocie. Na poziomie angielskim zdewałowowała swoją walutę Estonia, nieco bardziej (o 48 proc.) Finlandia. Sowiety, które odgrywały rolę nieprzerwanym murem od całego świata utrzymują różnicę między walutą wewnętrzną a przeznaczoną dla zagranicy, zdewałowowały tę drugą z końcem roku zeszłego przeszło czterokrotnie, gdyż rubel złoty, przeznaczony dla obrotów z cudzoziemcami w Rosji, z poprzedniej wartości przedwojennej (równiej pół dolarowi) został zredukowany do 3 franków francuskich czyli z 4,50 do 1,05 zł. Obecnie będzie czerwonec musiał szukać nowego miernika, gdyż frank francuski zszedł z parytetu.

**W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

**„KURJER PORANNY”**

**Kryzys, konjunktura a dewaluacja**

Dewaluacja ma sens gospodarczy jedynie wtedy, gdy się ją przeprowadza w okresie kryzysu gospodarczego, kiedy zdolność wytwórcza aparatu produkcyjnego przekracza poważnie zdolności nabywcze szerokiej mas ludności, a ceny mają tendencję zniżkową. Wówczas bowiem może ona osłabić nacisk deflacyjny międzynarodowego poziomu cen towarowych, usług i plac na rynek krajowy i tym samym może wpłynąć na złagodzenie przebiegu kryzysu, ewentualnie na przyspieszenie i wzmocnienie tempa poprawy. W okresie kryzysu i zniżkujących cen przewagę ma nabywca i w tym okresie ujemne skutki dewaluacji, jak to zresztą potwierdziło niemal powszechnie doświadczenie, nie mogą się uzewnętrznić. Zupełnie odmiennym musi być wpływ dewaluacji w okresie zwiększającej konjunktury. Dewaluacja jest wówczas równoznaczna z silnym pchnięciem w górę rozwijającego się w sposób naturalny ruchu zwykłego cen, a w konsekwencji i plac i trzeba naprawdę wyjątkowo wielkich wysiłków, aby w tej sytuacji wybronić i w części chociażby utrzymać te dodatnie skutki, jakie dewaluacja w pomyślnych warunkach dokonana dać może.

W okresie zwiększającej konjunktury i wrastających cen przewagę ma sprzedawca i powstrzymanie go od wykorzystania tej przewagi — powtarzam to raz jeszcze — jest zadaniem bardzo niewdzięcznym i z reguły jego wykonawców kompromitujące.

Polska wchodzi wyraźnie w okres zwiększającej konjunktury. Popyt w licznych gałęziach przemysłu zaczyna przewyższać podaż. Ceny mają tendencję zwykłą. Sytuacja rolnictwa się poprawia. Trzeba już dzisiaj uciekać się do takich środków, jak Bereza, aby

powstrzymać przemysłowców od nadmiernych apetytów. Ma rację wicepremier Kwiatkowski, gdy liczy się z możliwością „skoku w wyż”. W tych warunkach popełnilibyśmy gruby błąd, gdybyśmy, zasugerowani innymi, chociażby licznymi przykładami, poszli na dewaluację. Czas na dewaluację w Polsce minął. Załamanie się franka francuskiego i innych walut bloku złotego dla nikogo w Polsce nie mogło być niespodzianką. Liczba „proroków” tego wydarzenia była bowiem u nas szczególnie wielka. Poza tym obrany u nas swego czasu sposób opanowania sytuacji (bezpóźrednia i pośrednia niżka wynagrodzeń i podniesienie świadczeń na rzecz Skarbu Państwa) znajduje się w szczególności jaskrawej sprzeczności z koncepcją dewaluacyjną, tu jej realizacja mogła by zapoczątkować wiele poważnych wstrząsów społecznych (na tle walki o placę) mogących z kolei sparaliżować dodatnie skutki polityczne zarysowującej się poprawy.

Mocno przesadzone są również obawy co do ujemnych wpływów, jakie mogłaby mieć dewaluacja w wielu państwach na naszą zdolność konkurencyjną i na układ naszego bilansu handlowego. W dziedzinie artykułów rolnych państwa bloku złotego nie są wcale konkurentem dla Polski, o węgla nafię i wielu innych surowcach decydują państwa anglosaskie, które już dawno przeszły przez zabieg dewaluacyjny, żelazo i wyroby żelazne nigdy nie było konkurencyjne i znajdują w okresie poprawy dostateczne oparcie na rynku krajowym, a dla konkurencyjności przemysłu włókienniczego, metalowego i wielu innych dewaluacja może być tylko czynnikiem ujemnym.

W. Fabierkiewicz.

**INNE KRAJE**

Z innych krajów europejskich jedna tylko Czechosłowacja przeprowadziła przed dwoma laty oficjalną dewaluację (o 16 i dwie trzecie proc.), pozostałe kraje utrzymują formalnie parytet dawny, w rzeczywistości jednak kursy ich walut są mniej lub bardziej obniżone w notowaniach zagranicznych. Co do szczegółów odsyłamy do tabelki, podanej poniżej. Zauważyć należy, że Hiszpania i Turcja, których waluty zdewałowowane są w stosunku do parytetu z przed wojny, obecnie już od długiego szeregu lat utrzymują się na poziomie stałym, a więc faktycznie mogą stać w rzędzie Polski i Niemiec.

**PRZEGLĄD OGÓLNY**

Tabela przedstawiająca obecną wartość poszczególnych walut w stosunku do ich nominalnego parytetu i stopień dewaluacji, przedstawia się jak następuje:

1) Państwa o kursie stałym.  
Państwo Kurs. Obniżka w proc. w proc.  
Niemcy 100 —

Polska	100	—
Litwa	100	—
Łotwa	100	—
Bułgaria	100	—
Hiszpania	42	58
Turcja	11	89
2) Waluty zdewałowowane:		
Czechosłowacja	83	17
Austria	81	19
Jugosławia	78	22
Rumunia	77	23
Włochy	75	25
Belgia	72	28
Francja	ok. 70	ok. 30
Szwajcaria	ok. 70	ok. 30
Anglia	62	38
Węgry	62	38
Estonia	61	39
Portugalia	60	40
Szwecja	56	44
Norwegia	55	45
Finlandia	52	48
Dania	49	51
Grecja	43	57

**ŻYCIE GOSPODARCZE**

**Cegła przedmiotem powszechn. użytku**

**Obniżenie taryfy na przewóz cegły**

W związku z energicznymi zarządzeniami rządu w sprawie ukrócenia wyzysku w handlu podstawowym artykułem budowlanym, jakim jest cegła, dowiadujemy się, że cegła, analogicznie, jak mąka, pieczywo, mięso, słonina, szmalce, wyroby masarskie, odzież, obuwie, nafta, węgiel i drzewo, należy w myśl obowiązującego prawodawstwa, do przedmiotów powszechnego użytku i władze administracyjne, w porozumieniu z właściwymi samorządami gospodarczymi oraz zainteresowanymi organizacjami zawodowymi, mają prawo ingerencji w dziedzinie poziomu cen, a przedewszystkiem w kierunku ukrócenia zakupów spekulacyjnych.

Obserwacja kształtowania się cen tych artykułów podlega właściwym je-

dnostkom administracji ogólnej, zajmującym się sprawami arowizacyjnymi. Zniżka taryfy kolejowej na przewóz cegły wchodzi w życie z dniem 28 b. m. i wyniesie do 25 proc., przy czym pomyślana jest w taki sposób, że zaczyna działać od dystansu 110 km. i w całej wysokości będzie uzyskiwana na przewozach najdalszych. Tak więc opłata za przewóz 100 kg. cegły na dystansie 200 km., po przeprowadzonej dziś obniżce, będzie wynosiła 47 gr., zamiast dotychczasowych 58 gr., na dystansie 300 km. — 50 gr., zamiast 66 gr., na dystansie 500 km. — 61 gr., zamiast 81 gr. na dystansie — 60 km. — 68 gr., zamiast 90 gr., a na dystansie 700 km. — 75 gr. zamiast 1 zł.

**Badanie gospodarki przedsiębiorstw państwowych**

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie prezydium komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych pod przewodnictwem prezesa inż. A. Olszewskiego.

Na zebraniu tem zapoznano się ze stanem prac podkomisji.

Dotychczas podkomisje zbadały całkowicie 4 przedsiębiorstwa: Państw. Zakł. Wodociągowe na G. Śląsku. Przedsiębiorstwa Państw. Zakład Higijeny, Państw. Wydawnictwo Książek Szkolnych i Reklama Poczta.

Badania dalszych przedsiębiorstw w

roku. Opracowywane przez poszczególne podkomisje sprawozdania dotyczące kamieniołomów państwowych, przetwórnictwa mięsnych, chłodni, kopalni Brzeszcze, „Lota” i „Orbisu” oraz kilku innych są na ukończeniu i odnośne referaty wpłyną wkrótce do prezydium.

Badania wszystkich pozostałych przedsiębiorstw prowadzone są bez przerwy i prezydium komisji przedsięwzięto środki, zmierzające do możliwego przyspieszenia prac, jednakże opracowanie obfitego zebranego materiału wymaga dłuższego okresu czasu.

**Straty skutkiem wypadków przy pracy**

Zagadnienie walki z wypadkami przy pracy stało się w Polsce przedmiotem dociekań i planowej akcji zapobiegawczej właściwie od niedawna. W r. 1931 powołany zostaje do życia Instytut Spraw Społecznych, którego zadaniem jest prowadzenie akcji propagandowej i uświadamiającej, opartej na podstawach naukowych. Drugi etap walki rozpoczyna się z utworzeniem w r. 1934 przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych komórki Bezpieczeństwa Pracy, która przystąpiła do bezpośredniej działalności na terenach zakładów pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, chcąc wspomóc organizacjom przemysłowym i rolnym w prowadzeniu akcji inspekcyjnej i instrukcyjnej w dziedzinie bezpieczeństwa pracy, przeznaczył

na ten cel do końca roku 1937 około 1 miliona złotych.

O potrzebie prowadzenia zorganizowanej walki z wypadkami przy pracy świadczy chociażby ta okoliczność, że wypadki przy pracy urastają ostatnio do rozmiarów klęski społecznej. Liczba inwalidów pracy w Polsce przewyższa liczbę inwalidów wojennych bezpośrednio po wojnie. Ubezpieczeni społecznie wydają rocznie ok. 50 milj. złotych na renty wypadkowe. Suma ta jest tylko częścią strat materialnych, jakie ponoszą przedsiębiorstwa na skutek wypadków. Straty skutkiem przerwy i zakłócenia normalnego biegu produkcji, uszkodzenia maszyn i materiału i t. p. obliczane są w Polsce na 250 milionów złotych rocznie.

**Wydatki państwa na emerytów**

Ciężar budżetowy emerytur, rent inwalidzkich, pensji orderowych i t. p. wyniósł w roku 1928/29 — 279 milj. zł., w r. 1930/31 — 322 milj. zł., później zmniejsza się do 276 milj. zł., w r. 1935/36 i 261 milj. zł., preliminarzowych na rok 1936/37 (12 proc. budżetu). Większą część wymienionych sum stanowią emerytury właściwe: w r. 1933/34 — 154 milj. zł., w r. 1934/35 — 161 milj. i w r. 1935/36 — 172 milj. złotych.

Według preliminarza budżetowego na rok 1936/37 z zaopatrzenia emerytalnego korzysta ok. 90.000 osób, w tem emerytów cywilnych 71 tysięcy, wojskowych — 19 tysięcy. Przepiętna mieszczańska wysokość zaopatrzenia wynosi: dla emerytów cywilnych — 190 zł. dla wojskowych — 200 zł. Liczba emerytów stanowi około jednej trzeciej ogólnej liczby pracowników czynnych w administracji państwowej (łącznie z oficerami i podoficerami zawodowymi, policją, sądownictwem i nauczycielstwem). Emerytów cywilnych jest tyłu, ilitu czynnych urzędników liczy dzisiaj administracja państwowa. Monopole, lasy, kolej, i poczta mają wypłacić w r. 1936-37 ponad 120 milj. zł. z

tytułu emerytur swoich własnych pracowników.

Poniżej ciężar emerytur i rent stanowi część opancerzoną budżetu, ciężar ten, relatywnie biorąc, wzrasta ze spadkiem sumy globalnej budżetu. Stąd dążenia do zmniejszenia tej pozycji w budżecie w drodze redukcji stawek obliczeniowych i t. p.

Jakkolwiek ilość emerytów ze służby zabórczej maleje (w r. 1936-37 w porównaniu do roku poprzedniego o 4 proc. w grupie cywilnej i o 2 proc. w grupie wojskowej) to z drugiej strony przybywają nowi. Ostatnio modny front na młodzież ilość emerytów pokazuje zwiększyć. Łączy się z tem obawy, że względnie budżetowe spowodować mogą lub muszą dalsze ograniczenia w zaopatrzeniu emerytalnym.

**Teatr na Pohulance**  
Dzisiaj o godz. 8 m. 15  
**„Stare wino”**  
Ceny zwyższone.

**JADWIGA KIEWNARSKA**

**DROGA HELENY**

Olgierdowi nie chciało się gadać. Poddawał się rozleniwieniu dusznego południa. Najchętniej byłby usnął teraz w pachnącym zbożu. Zdrzemnąłby się trzymając głowę na kolanach tej miłej kobiety. Bo, doprawdy była jednak miła. I ona milczała, zaszuchana w monotonną melodię zboża.

Aż wreszcie mężczyzną zaniepokoiła wzrastająca stodoła tego milczenia we dwoje.

— Proszę, niech kuzynka coś opowie.

— Po co? I o czym opowiadać? — mruknęła niechętnie.

— No, o sobie. O swoich podróżach. Musiała kuzynka tyle ciekawych rzeczy widzieć, tyle przeżyć.

Siedziała na skulonych nogach, opierając brodę na dłoni, wpatrywała się w strzępiaste, ciemno-malinowe kwiaty ugoru.

— Wszędzie jest jednakowo — mówiła tonem znudzonym — wszędzie znajduje się tylko to co się ze sobą przywiozło.

— No, jakże tak? Wszędzie są inni ludzie, zwyczajnie, okolicie.

— Wszędzie byli ci sami ludzie — turyści szukający nowych wrażeń, albo zdrowia. Zawsze wyjeżdżali ubożsi i trochę złudzeń. Zwyczajnie — wszędzie te same Zwyczajnie międzynarodowych hoteli i pensjonatów.

— Ale przecież zwiędziała kuzynka i piękne kraje — upierał się Olgierd.

— Tak, najpiękniejsze kraje. Wszędzie było słońce, góry i morze. I wszędzie wielkie hotelo-szpitala zwane sanatorjami.

Tubyłcy kazali turystom odbywać męczące i kosztowne wycieczki, których celem było postanie przez chwilę na jakimś trudno dosiężnym szczycie czy cyplu, skąd widok ma być szczególnie piękny. Nigdy nie mogłam uczestniczyć w takich wycieczkach — zawsze musiałam być w pobliżu mego... pacjenta.

— Załowała kuzyneczka?

— Nie, wcale nie. Nie miałam ochoty na tłuczenie się po zakurzonych szosach w przepelnionym autokarze. Nie chciało mi się szukać jakiegoś dalekiego piękna, kiedy piękno było blisko, dookoła, wszędzie... Wystarczyło wyjść na balkon, albo nawet nie wychodząc z pokoju — podnieść rolety. Nieraz wolałam zapuszczać żaluzje, zamykać oczy, aby już nie oglądać, nie widzieć tego niezmiennego, nieznośnego piękna.

— Tego już nie rozumiem.

Czoło Heleny przecinała głęboka pionowa zmarszczka skupienia. Olgierd miał wrażenie, że młoda kobieta usiłuje wyjaśnić te zawile sprawy bardziej sobie samej niż jemu.

— Tak, to nietawto zrozumieć. I ja nie umiałem sobie tego wytłumaczyć dlaczego tak właśnie na to reagowała. Teraz myślę, że był to żal. Żal i zawiść że oto tyle piękna wokół; taki radosny, wspaniały świat... nie dla mnie.

— Więc dla kogo?

— Dla ludzi zdrowych. Zdrowych, kochających się, kochanych. Nie dla inwalidów i ich pielęgniarzy. Czulałam się tak jak chory skazany na ciężką dietę, zmuszony do asystowania przy bankiecie.

— To nieboszczyk aż tak krępował kuzynkę? — Olgierd mimowoli zciszył głos wymawiając słowo — nieboszczyk.

— Wcale mnie nie krępował — burnęła szorstko. — Wszystko mi było wolno niby wszystko. Ale wiedziałam prze-

cie, że we wspólnym pokoju czeka na mnie obrażone milczenie, gorsze niż wyrzuty. No i że w każdej chwili można się spodziewać pogorszenia. Czasem, gdy czuło się lepiej, korzystaliśmy razem z tak zwanych rozrywek. Wszędzie są białe tarasy z widokiem na szafirowe morze; wszędzie są orkiestry murzyńskie opowiadające głosami dźwięcznych instrumentów o miłości w dżungli. I wszędzie są filmowo piękni młodzieńcy tulący w rytmie tanga najstarsze i najszpetniejsze z amerykańskich turystek, za „jedne” dwadzieścia franków. Ale ja mogłam tylko patrzeć i zazdrościć.

Olgierda aż zatkało.

— Jakto?... wykrztusił. — Jakto, więc kuzyneczka zgodziłaby się dać tamsi... przepraszam! Zgodziłaby się tańczyć z takim płatnym facetem?

Od strony lasu grzmiało. Zboże zafalowało niespokojnie.

Helena zaniósła się śmiechem.

— Cóż za parafajalne przesady, drogi kuzynie! Z „płatnym facetem”? A czy metr tańca od którego brałyśmy za pensjonarskich czasów lekcje, ja i moje dobrze wychowane rówieśnice — nie był płatny? A coż to była za radość, jaki zaszczyt jeśli raz czy z którą znas zatańczyć. Doprawdy o wiele bardziej upokarzające dla stron obu są te nasze certowania się balowe, kiedy pani domu gwałtem ciągnie młodzieńca do panny udającej że tego nie widzi. Danser nie chce, danser wymawia się, błaga, thómaczy że jest zmęczony, niedysponowany... trudno mój panie.

— powiada matrona — młodzieź ma pewne obowiązki względem domów w których bywa. — Czyli propositu: — odtajcz to coś zjadł i wypił.

— Niby to jest tak, ale niezupełnie.

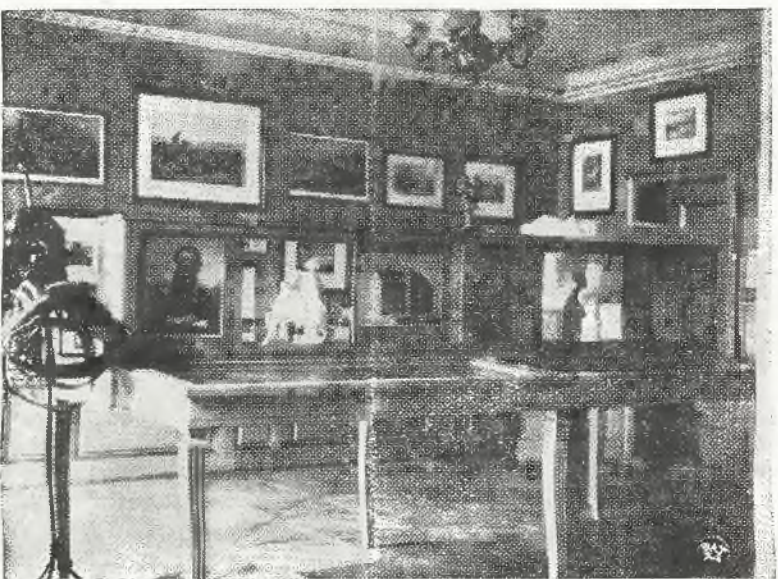
(D. C. N.)

### Z forum genewskiego



Na zdjęciu naszym minister Spraw Zagr. Józef Beck w towarzystwie stałego delegata Polski w Genewie p. min. Komarnickiego rozmawia z ożywie niem w kulaarach pałacu Ligi Narodów z generalnym sekretarzem Ligi p. Avenolem, po głośnych mowach min. Edena i delegata hiszpańskiego del Va yo wygłoszonych na plenum Ligi.

### Muzeum Tadeusza Kościuszki w Szwajcarii



Onegdaj w Solurze w Szwajcarii nastąpiło uroczyste otwarcie muzeum Tadeusza Kościuszki. W uroczystości wzięli udział minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck, w towarzystwie po sta R. P. w Bernie min. Modzelewskiego, delegata Polski przy Lidze Narodów min. Komarnickiego, przedstawiciele rządu szwajcarskiego z ministrami Mottą i Obrechtem oraz człon-

kowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Bernie. Symboliczną wstępę przelał min. Beck. Muzeum gromadzi liczne zbiory i oryginalne pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z sal muzeum Kościuszki z licznymi przedmiotami, obrazami i innymi oryginalnymi pamiątkami po Kościuszcze.

### URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE.

Table with market prices for various goods like grain, oil, and flour. Includes columns for item names and prices.

Targaniec moczony asort. 70/30 — 820 — 860. Tendencja na zboże i mąkę mocna. \*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę, ceny loco Wilno kalkulują się o 30 — 45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 klm.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates and prices for various currencies and goods.

Table with exchange rates for various currencies like Dollar, Pound, and others.

Table with interest rates for various banks and financial institutions.

Table with interest rates for various banks and financial institutions.

## CASINO

### Światowej sławy

oraz Szoeke Szakal i Paweł Hoer biger w największej komedii muzycznej

## SMOSARSKA jako „Jadzia”

„NOWOŚCI” (dawu. Rewja z ul. Ostrobramskiej) Ludwisarska 4). Balkon 25 gr. Dat, w niedzielę 28. IX premiera rewji p. t. „Miłość i auto” z udziałem piosenkarza i parodysty Karola Hanusza, komika Laskowskiego, primadonny Meli Grabowskiej, Ireny Różyńskiej, Włodzimierza Boruńskiego, oraz świetnego baletu Konrada Ostrowskiego z primabaleriną Topolnicą i Miszczykiem. Ciekawe inscenizacyjne pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekoracje W. Zaleskiego — gwarantują miłe spędzenie wieczoru. Codzinnie 2 przedstawienia 6,30 i 9,15. W niedzielę początek o 4-ej

## Dziś nieodwołalnie ostatni dzień „ROBIN HOOD”. Jutro premiera! Najnowsza rewelacja filmu wiedeńskiego!

# MARTA EGGERTH

AUDJENCIA W ISCHLU Czarująca muzyka Jana Straussa! Entuzjazm i zachwyty!

### P A N | Dziś nieodwołalnie ostatni dzień

„NOWOŚCI” (dawu. Rewja z ul. Ostrobramskiej) Ludwisarska 4). Balkon 25 gr. Dat, w niedzielę 28. IX premiera rewji p. t. „Miłość i auto” z udziałem piosenkarza i parodysty Karola Hanusza, komika Laskowskiego, primadonny Meli Grabowskiej, Ireny Różyńskiej, Włodzimierza Boruńskiego, oraz świetnego baletu Konrada Ostrowskiego z primabaleriną Topolnicą i Miszczykiem. Ciekawe inscenizacyjne pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekoracje W. Zaleskiego — gwarantują miłe spędzenie wieczoru. Codzinnie 2 przedstawienia 6,30 i 9,15. W niedzielę początek o 4-ej

### NOTATKI RADJOWE

„TAM GDZIE CHLEB JEST PRZY-SMAKIEM”. reportaż z półkolonii dla dzieci. Wieś jest w naszym przekonaniu rezerwuarem zdrowia i sił. Wszyscy starają się wysłać dzieci na wieś, choć na krótki letni pobyt; organizuje się letnie półkolonie, aby dać dzieciom choć złudzenie wsi. A tymczasem dzieci stale mieszkający na wsi, nie mają dobrych warunków zdrowotnych, dla nich też trzeba organizować półkolonie. Nie powierza tym dzieciom brak — ale chleba. O organizacji takich półkolonii opowie Maciej Freudman w reportażu p. t. „Tam, gdzie chleb jest przysmakiem”. Audycja ta nadana będzie dnia 1. 10. o 17.50.

### ZAPOMNIANE POLSKIE PIĘŚNI w radjo.

Wiele pięknych pieśni polskich kompozytorów poszło na skutek najrozmaitszych okoliczności — w niepamięć. Wysilki wielu polskich artystów idą obecnie w kierunku wygrzebania z pyłu zapomnianej kompozycji wartościowych i przywrócenia ich słuszn. praw do życia. W ramach audycji „Nasze pieśni” do 1 października o godz. 21-ej zostanie wykonane kilka takich „zapomnianych” pieśni kompozytorów: Żelęńskiego, Chojckiego i Noskowskiego. Odszpiewa je Felicja Perkowska - Kryszewiczowa przy akompaniamencie Ireny Kurpisz - Stefanowej. Audycja ta transmitowana będzie z Torunia na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

### POZNAŃSKI CHÓR KATEDRALNY śpiewa w radjo.

Najlepszy polski chór kościelny, a zarazem jeden z najlepszych tego rodzaju chórów Europy, Poznański Chór Katedralny pod dyrekcją ks. dr. W. Gieburrowskiego śpiewać będzie dla radjosluchaczy całej Polski w dn. 1. 10. o godz. 21.30. Znakomity ten chór, który pod każdym względem, zarówno technicznym, jak i artystycznym jest idealnym interpretatorem najbardziej abstrakcyjnej muzyki religijnej, odszpiewa utwory kościelne mistrzów dawnych i dzisiejszych. Z dawnych mistrzów usłyszymy trzech kompozytorów polskich i jednego włoskiego. Ponadto wykonane zostaną utwory Brücknera i kompozytorów doby dzisiejszej: T. Szeligowskiego i W. Gieburrowskiego.

### Programy radjowe WILNO.

Środa, dnia 30 września. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla szkół. 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Skrzynka rolnicza. 12,13 Dziennik południowy. 12,23 Weryści włości (płyty). 13,20 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,15 Muzyka popularna (płyty). 14,15 — 15,30 Przerwa. 15,30 Codzienny odcinek powieściowy. 15,38 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,43 Z rynku pracy i ruch statków. 15,45 Niezwykła przygoda Jędrka i Felka, słuchowisko. 16,15 Muzyka popularna (płyty). 17,00 Koncert rozrywkowy. 18,00 Feljeton. 18,10 Słynni wirtuosi (płyty). 18,40 Skrzynka ogólna, listy słuchaczy omówi Tadeusz Łopalewski. 18,50 Koncert reklamowy. 19,00 Pogadanka aktualna. 19,10 Koncert symfoniczny. 20,00 Koncert żywych (płyty). 20,30 Wędrownka mikrofonu po prowincji. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Z. Rabczewiczowej. 21,30 Kwartet fortepianowy R. Schuberta. 22,00 Wiadomości sportowe ogólne. 22,08 Wiadomości sportowe ogólne z Wilna. 22,10 Wileńskie wiadomości sportowe. 22,15 Czego ucho zapragnie, lekka audycja muzyczna. 22,55 — 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

### WARSZAWA.

Czwartek, dnia 1 października b. r. 6,30 Audycja poranna. 11,30 Porałek muzyczny dla szkół powszechnych. 12,23 Koncert Tria Salonowego Polskiej Radja. 15,45 „Przygoda w październiku” — pogadanka dla dzieci. 16,00 Franciszek Schubert: Oktet F — Dur op. 166. 16,45 „W dwudziestolecie dymisji J. Piłsudskiego z dowódz-

stwa 1-ej Bryg. Legj.” — odczyt. 17,00 Koncert solistów. 17,50 „Tam gdzie chleb jest przysmakiem” — feljton. 18,00 „Jak spędzić święto?” 19,00 Ogłoszenie wyników plebiscytu Wydziału Literackiego Polskiego Radja p. t. „Najlepsze słuchowisko w sezonie 1935 — 36 r.” 19,35 Koncert Kapeli Ludowej. 21,00 „Zapomniane pieśni” 21,30 Koncert w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego. 22,15 „Sport w Katowicach” — pogadanka (Z Katowic). 22,30 Muzyka taneczna.

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go, urzędujący w Wilnie, przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 i 679 K.P.C. obwieszcza, że zgodnie z art. 118 i 119 prawa Upadłościowego w dniu 9 listopada 1936 roku od godziny 10-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1 przy ulicy 3-go Maja Nr. 4 odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należących do upadłego dłużnika Caleda Balberskiego, położonej w mieście Nowej Wilejce, powiatu Wileńsko-Trockiego, przy ulicy Połockiej Nr. 1, składającej się z osady fabrycznej obszaru 68786 mtr. kw. z zabudowaniami i fabryki z urządzeniami i maszynami, przystosowanymi do prowadzenia tekturowania, szczegółowo wymienionymi w protokole opisu z dnia 20 listopada — 19 grudnia 1935 roku.

Powyzsza nieruchomość posiada księgi hipoteczną znajdującą się w wydziale hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, opatrzoną Nr. hipotecznym 6367, w której w dziale IV-tym są ujawnione pożyczki, kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 143.629 dol. 71 cent. U.S.A. i 711.166 zł. 99 gr. pozatem ciąga inne ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-cim teźże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, w zastawie jak również w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na wniosek Syndyka Upadłości Caleda Balberskiego.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana w sumie trzystąpięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset dwadzięć trzy złote 08 groszy (359,623 zł. 08 gr.).

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania dwieście sześćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt złotych 31 gr. (269.717 zł. 31 gr.)

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękopis w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych w których wolno umieszczać i fundusze majątkowe i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszczeniem publicznym nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy (—) R. Zan

### HELIOS | Premiera! Film dla wszystkich!

Uśmiech i tży wywoła genialny bohater „Dawida Cooperfielda” i „Anny Kareniny” Freddie Bartholomew w filmie najgłębszych wzruszeń „Mały Lord Fauntleroi” w-g przepięknej powieści Barnetta. Nadprogram: Atrakcja kolorowa oraz aktualja. Pocz. o g. 4 ej. Ze względu na wysoką wartość artyst. film dozwolony dla młodzieży.

### Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Chłuba polski — król tenorów Jan Kiepusza w żywiołowym filmie mistrzowskiej reżyserji KAROLA LAMACZA p. t. „Kocham wszystkie kobiety” Śpiew! Mazyka! Humor! Tempo! Nad program: Aktualja.

KOWALSKINA BOLACH GŁOWY

FUTRA W. SZCZURSKI, Wilno, S-te Jafiska 7 Największy wybór najnowszych futer

DRZEWA OWOCOWE wyłącznie zeskópowane, odpowiednie na nasze warunki klimatyczne i glebowe poleca Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie, ul. Zawalska 9 Tel. 323.

SKLEP ZJEDNOCZENI STOLARZE MEBLI Spółdzielnia Chrześcijań, Wilno, TROCKA 6, Tel. 22.72. Polca różn. meble własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

Zakładasz sad, przecie nie jesteś ogrodnikiem wstęp, poradź się z nami CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH Wilno, Zawalska 28. Wł. J. Krywko Tel. 21 48 Porady fachowe bezpłatne

ZEGARMISTRZOSTWO I WYROBY JUBILERSKIE O. Matkiewicz Wilno, Zamkowa 12 vis-a-vis Szepówki (pośrednie w lekale i pod szyldem K. Goruchewskiego przy ul. Zamkowej 9).

JAŻ ZASZCZĘCENIE DRZEWA OWOCOWE poleca w wielkim wyborze ogrodnictwa W. WELER Wilno, Sadowa 8. Tel 10 57. Sz. K. L. zapraszamy odwiedzić nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie

Rupno i sprzedaż Herbarz szlachty litewskiej chcielibym kupić okazynie. Oferty pod „A. M.” Admin. „Słowa”.

DOM marowany — osobniak z ogrodem w dobrym punkcie sprzedaje się. Pośrednictwo wykluczone. Adres w Administracji.

POSZUKUJĘ ROWERU męskiego (balonówki) używanego. Zgłoszenia do Redakcji S. C.

SPRZEDAĆ folwark 130 ha, ładna ziemia. Informacje. Piaski Wołkowyskie. Lickiwcze Grabowska.

Lokale SOLIDNY na stałym stanowisku poszukuje mieszkania składającego się z 2 dużych lub 3 mniejszych pokoi z kuchnią. Oferty z podaniem ceny składać w Administracji „Słowa” dla „solidny”.

Pokój z osobnym niekrepującym wejściem i utrzymaniem przy rodzinie, Mickiewicza 15-26.

POTRZEBNE mieszkanie 3 — 4 pok z wygodami w okolicy Zakretowej i Pohulanki od 1 grudnia. Oferty do Adm. „Słowa” dla M.S

POSZUKUJĘ niedrogich 2-ch pokoi z wygodami w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie. Oferty kierować do Administracji „Słowa” pod A. B.

POKOJ DUZY do wynajęcia ze wszelkimi wygodami. Tamże pokój z używalnością kuchni. Królewska 5 m. 23.

3 POKOJOWE mieszkania, ze wszystkimi wygodami do wynajęcia Krakowska 51 tel. 15 - 10.

## Nauka

BUCHALTERJI własnym systemem naucaży były prokurent poważnego banku zagranicznego 3 do 4 miesięczna nauka umożliwi samodzielną pracę Belfiny 5. m. 1.

NIEMIECKI, gruntownie udzielam niedrogo. Dowiedzieć się w Adm.

Po długoletnim pobycie we Francji udzielam lekcji francuskiego za skromną opłatą. Zgłoszenia sub J. S. do Administracji „Słowa”.

## Poszukuję pracy

ABSOLWENT filozofii wychowawca poszukuje posady nauczycielskiej na wsi. Przygotowuje do egzaminów od kl. I — VIII gimn. i do matury. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa” pod „Energiem”.

BIURO ABSOLWENTEK Państwowej Średniej Szkoły Handlowej im. E. Dmochowskiej poleca: ekspedjentki, kasjerki, biuralistki, maszynistki, księgowy. Zgłoszenia: Wilno, ul. Żeligowskiego 1, tel. 5-25. Państwowe Gimnazjum Kupieckie.

RZĄDCA kawaler, zamiłowany hodowca, wieloletnia praktyka, poszukuje posady samodzielną lub pod dyspozycją. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa” pod „Legionista”.

Osoba w starszym wieku zdrowa i silna fizycznie nieposzukowanej uczciwości poszukuje pracy przy małej rodzinie, może opiekować się dzieckiem lub starszą i chorą osobą za utrzymanie i bardzo małe wynagrodzenie — umie czytać i bardzo dobrze cęruje — Zwrócić się na Zarzecze 5-2.

## Praca zaopiniowana

POTRZEBNA SŁUŻĄCA na wyjazd do Grodna, praktyczna, z samodzielnym gotowaniem, do dwójga osób i małego dziecka. Wymagane referencje Ul. Stara 43 m. 1.

## Różne

PRZEPISYWANIE NA MASZYNACH I POWIELANIE. PROWADZENIE KSIĘGOWOSCI wykonywa solidnie i tanio Biuro Absolwentek Państw. Średn. Szkoły Handlowej, ul. Żeligowskiego 1. Tel. 5-25.

NERWOWO przemęczeni, nieuczelniani, upośledzeni, niedorozwinięci i inwalidzi znajdują za 60 zł. miesięcznie w malowniczo położonych osiedlach pod fachową opieką pomieszczenie. Na odpowiedź założyć kartę pocztową Polukma pod Wilnem „Caritas” tel. Nr. 1.

Siostra (b. studentka medycyny) przyjmuje dyżury do chorych, zastrzyki, masaże, bańki, kateteryzacja. Zgłasza się na wyjazd, m. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 2 m. 16, Kreniowa.